

DZIŚ
12 stron
PROGRAM
TV SAT
OD ŚRODY
DO NIEDZIELI

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 137 (193) 91

17 lipca

600 zł

Środa

ANETY, ALEKSEGO, BOGDANA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkim najlepszego.



Środa weszło dziś o 4.34, zaśdzie o 20.49. Do końca roku pozostało 167 dni.



Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura: max. 21-23 st., min. 13-10 st.



Zielona Góra: Kantor "Corrado"
 USD 11.400 - 11.640
 DM 6.300 - 6.400
 Zielona Góra: Kantor "Gromada"
 USD 11.400 - 11.600
 DM 6.300 - 6.380
 Lubin: Kantor BAX
 USD 11.350 - 11.550
 DM 6.250 - 6.420

Początek serii?

Mimo optymistycznych wypowiedzi wielu mędzów stanu, patrzących na sprawy narodu przez pryzmat własnych stołków, coraz częściej dochodzi do tragedii, których przyczyną jest bezrobocie. Bez względu na działania niektórych form, brak szans na znalezienie innej pracy. — doprowadzają ludzi do skrajności. W minioną sobotę 37-letnia kobieta wyskoczyła z 7 piętra wieżowca, ponosząc śmierć. Lubinśki wypadek znalazł swój komentarz w polskim notatniku. Stwierdzono tam, że przyczyną wypadku był silny niż psychiczny spowodowany zwolnieniem z pracy. (Mfd)

W naszym Gubinie



Fot. KRZYSZTOF MEZYŃSKI

- Książki dla pierwszaka - 105 tys. zł
- Podręczniki dla ucznia VIII klasy - 162 tys. zł

Nauka kosztuje

Jeżeli sprawa podręczników teraz zaprzęta komuś głowę, to najwyżej rodzicom i księgarzom. Jedno jest pewne — podręczników nie zabraknie. Choć sytuacja w tej dziedzinie wyraźnie poprawiła się, to jednak pamiętając doświadczenia lat minionych, powinniśmy nie zwiekszać do ostatniej chwili. Tym bardziej że wszystkie drożeje. I chociaż księgarze zapewniają, że ceny (i tak już słone) nie powinny ulec zmianie, to tak naprawdę nikt podobnej gwarancji udzielić nie może. (Ciąg dalszy na str. 4)

KOMPUTERY

największy wybór
 • COMMODORE • ATARI •
 • GRY TELEWIZYJNE •
 taniej niż myślisz

hurt: P.H. AUDIMEX (8.00-16.00)
 detal: sklep ZENITH (10.00-18.00)

Zielona Góra, al. Konstytucji 3 Maja 10
 (naprzeciw kinu WENUS) tel. 32-83

Uczniom peerelowskich szkół mówiono, że sanacja była zła głównie dlatego, że "lud cierpiął bezrobocie" natomiast komuna jest boska, gdyż wszyscy mogą, nawet muszą pracować. U schyłku socjalistycznej ojczyzny, skazani na jedną kolejkę do "mięsnego" budowniczo Polscy Ludowej i ofiary stalinizmu sarkali, że "powinno nastać bezrobocie, ludzie się roboty nauczą". Bezrobocie traktowano, nie wiedząc dlaczego, jako magiczne zaklęcie na dobrobyt. Oto bezrobocie nastąpiło i ...

Czy praca się opłaca?

Jakby powiedział M.F. Rakowski - spełniła się stara chimera komunistów: każdy ma prawo do pracy - choćby był bez pracy. To czego przez lata nie mogła uwiarygodnić Konstytucja PRL, wprowadziła w życie zwykła ustawa o zatrudnieniu.

Kierownik Urzędu Rejonowego w Zielonej Górze, Andrzej Stróżyk poinformował, że w jemu podlegającym Biurze Pracy wypłaca się codziennie blisko pół miliarda złotych z tytułu zasiłków dla zarejestrowanych bezrobotnych. Przy czym nie są to jedne wydatki jakie ponosi biuro - doliczyć należy na zagospodarowanie bezrobotnych, refundacje kosztów poniesionych na szkolenia itp. W 9 gminach leżących na terenie działania urzędu wydaje się miesięcznie od 15 do 18 miliardów złotych. Najniższy zasiłek wynosi 685 tysięcy, najwyższy 1 mln 460 tysięcy, średni - 750, 800 tysięcy złotych. Place urzędników obsługujących bezrobotnych wynoszą od 960 tys. do 1.1 mln.

(ciąg dalszy na str. 4)

Rolnictwo nad przepaścią

— Spojrzenie na zmiany strukturalne w PGR z dnia na dzień ulega zmianom. Nie ma celu, ale zmiany są nieuniknione, ta myśl Bronisława Serebryńskiego — dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie zaprezentowana wczoraj podczas sejmiku samorządowego, oddaje dobrze beznadziejność sytuacji rolnictwa. Na posiedzeniu, którego głównym tematem były „przewidywane kierunki zmian w produkcji rolnej i przetwórstwie rolno-spożywczym w woj. gorzowskim” zaprezentowano „coś”, co spotkało się ze zmasowaną krytyką delegatów na sejmik. W sukurs przyjąć musiał, że sam wojewoda Wacław Niewiarowski, który wyjaśnił: — to nie był zadany nam program uzdrowienia rolnictwa. Nie były to również kierunki, które wymyślił. To są przewidywane kierunki na podstawie tego, co się dzieje w rolnictwie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Premier Rządu Brandenburgii w Zielonej Górze



Manfred Stolpe

Urodził się 16 maja 1936 r. w Szczecinie. Żonaty (Ingrid Ehrhardt, lekarka); jedno dziecko. W latach 1955-1959 studiował prawo w Jenie. Zaangażowany w działalność Kościoła ewangelickiego na terenie byłej NRD. Od 1990 członek SPD, premier rządu Brandenburgii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Deklaracja polityczna «Siódemki»

Szefowie państw i rządów siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata przyjęli wczoraj obszerną deklarację polityczną, aprobując przygotowany uprzednio projekt.

W deklaracji opowiadają się za wzmocnieniem roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w zachowaniu międzynarodowego ładu pokojowego oraz zapobieganiu konfliktom.

Uczestnicy szczytu wydali także oświadczenie w sprawie eksportu broni. Wzywają w nim do kontroli handlu bronią konwencjonalną z krajami objętymi konfliktem. Opo wiadają się za utworzeniem przy ONZ rejestru transferów broni.

Szefowie państw i rządów „Siódemki” opowiadają się za utrzymaniem sankcji gospodarczych wobec Iraku, dopóki nie zostaną zrealizowane wszystkie rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ. (DPA)

HURT-DETAL



oferuje po atrakcyjnych cenach:

PIWO bezalkoholowe

atestowane firmy "Fitt" z Belgii
 w opakowaniach szklanych o poj. 0,25 l w cenie 3,100 zł.
 Jednocześnie informujemy, iż piwo to jest w ciągłej sprzedaży
 a przy większych ilościach udzielamy rabatu
 oraz dostarczamy własnym transportem na miejsce rozładunku.

Dystrybucja: Zielona Góra, ul. Konstytucji 3 Maja 10 tel. 32-83-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-00

PAP-em PO MAPIE

Serbowie atakują posterunki policji

BELGRAD. Serbscy milicjanci zaatakowali wczoraj trzy posterunki policji w Chorwacji, raniąc siedmiu policjantów — poinformowała policja.

Już trzeci dzień pod rząd Serbowie atakują posterunki policji wioskach oddalonych o 50 km na południe od Zagrzebia. W nocy — według raportów policji — słychać było strzelaninę w okolicy miejscowości Vukovar (150 km na północny zachód od Belgradu). Ofiar nie było.

Policja poinformowała, że w chorwackim mieście Osijek (200 km na północny zachód od Belgradu) nastąpił wybuch dwóch bomb. Został zniszczony jeden budynek. Nikt nie odniósł obrażeń.

Porozumienie handlowe RPA - ZSRR

JOHANNESBURG. Delegacja radzieckiej Izby Handlowej podpisała w poniedziałek w Johannesburgu porozumienie o współpracy z południowoafrykańską Izłą Kopań. Porozumienie ma charakter ramowy i nie przewiduje żadnych konkretnych działań.

Niemniej w ocenie obserwatorów jest to przełom w stosunkach dwustronnych. Zwraca się zwłaszcza uwagę na rysujące się możliwości opanowania przez oba kraje światowego rynku złota — ZSRR i RPA produkują blisko połowę tego kruszcza.

Phenian odrzuca seulską propozycję

SEUL. Korea Północna odrzuciła wczoraj propozycję rządu seulskiego z poniedziałku w sprawie wspólnych obchodów „Dnia Wyzwolenia”, określając władze Korei Południowej mianem sił przetrwania. Wskazywanie na „niepodległe państwo koreańskie”, Narodowy Front Demokratyczny (Hamninnon), który jest ruchem inspirowanym przez partię komunistyczną w KRLD, stwierdził w ogłoszonym komunikacie, że propozycja seulska zmierza do umiędziotwienia Phenianu i dysydentów z południowej Korei wspólnych obchodów „Dnia Wyzwolenia” 15 sierpnia.

Bush z wizytą w Grecji

ATENY. Stany Zjednoczone w pełni popierają wysiłki sekretarza generalnego ONZ Perez de Cuellar zwracające do rozwiązania problemu cypryjskiego — oświadczył prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush w wywiadzie dla telewizji greckiej, nadanym w poniedziałek wieczorem.

Po zakończeniu rozmów w Londynie w ramach spotkania siedmiu najbogatszych państw, prezydent USA jutro złoży oficjalną wizytę w Grecji.

Sprawa rozwiązania problemu cypryjskiego zajęła w wywiadzie największą część. Jak wiadomo, Turcja zajęła 38 proc. obszaru wyspy i utworzyła tam „niepodległe państwo cypryjskie”, którego nie uznaje prawie nikt poza Turcją. Grecja domaga się likwidacji tego sztucznego tworu i ponownego zjednoczenia wyspy.

Rokowania bliskowschodnie

KAIR. Prezydent Egiptu Hosni Mubarak nawiązując do amerykańskiej mediacji w sprawie przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie oświadczył, że „obecnie pilną jest po stronie izraelskiej”. Wskazał, że Syria odpowiedziała pozytywnie na plan pokojowy przedstawiony przez prezydenta Busha.

W wywiadzie dla arabskiego dziennika „Al Hajat” ukazującego się w Londynie prezydent Egiptu zaznaczył, że nie popiera ani nie zwalcza żadnej z partii izraelskich. Mówiąc o porozumieniach damasceńskich w sprawie bezpieczeństwa w Zatoce Perskiej Mubarak dodał, że „to kraje tego regionu muszą same zdecydować o kształcie współpracy jaką chcą utrzymać z Iranem”. Jego zdaniem problemy bezpieczeństwa regionu nie mogą się ograniczać wyłącznie do operacji zbrojnych.

Irak zapowiada odparcie ataku USA

BAGDAD. Premier Saadun Hammadi oświadczył w poniedziałek, że Irak odeprze atak zbrojny Stanów Zjednoczonych na irackie instalacje atomowe i jest przygotowany do obrony.

Hammadi oskarżył Waszyngton i inne kraje zachodnie o postępowanie się „wymyślnymi pretekstami” do przygotowania akcji zbrojnej przeciwko Irakowi, mimo, iż rząd tego kraju wyraził zgodę na współpracę z zespołem ekspertów ONZ w zakresie atomistyki.

Prezydent Iraku Saddam Husajn, który uparczywie twierdzi, że jego rząd spełnia wymogi inspekcji ONZ, domaga się powołania niezależnej komisji, złożonej i przedstawicieli państw Ligi Arabskiej, w celu przeprowadzenia kontroli irackich instalacji nuklearnych.

Po oświadczeniach prezydentów USA i Francji, również Wielka Brytania oznajmia w poniedziałek, iż gotowa jest użyć siły zbrojnej przeciwko Irakowi, jeśli nie dostosuje się on do wymogów międzynarodowej kontroli.

Rolnictwo nad przepaścią

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wany większymi planami na glebach lepszych i ogólna produkcja zbóż będzie utrzymywała się na poziomie około 500 tys. ton ograniczone będą uprawy ziemniaków.

Co w zamian za to? Dyrektor Broni sław Sereżyński proponuje (obok intensywniejszych odmian) przede wszystkim uprawy alternatywne: „zdrowa żywność” i ziota. Przekonuje, że województwo ma warunki, a jest coraz większy popyt na „zdrową żywność”, która ma więc w ten sposób szansę eksportową.

— Stan rolnictwa jest taki, że znajduje się ono na krawędzi przepaści. Ten program nie zawiera dla mnie nic. Są to pobożne życzenia, które mogą być zrealizowane za 20 lat, gdy z jednej strony stać nas będzie na niewykorzystywanie gruntów, a z drugiej — na „zdrową żywność”. Ludzi, którzy ograniczają spożycie produktów rolnych z braku pieniędzy, tym bardziej nie stać na kupowanie „zdrowej żywności”, która jest bardzo droga.

W podobnym tonie utrzymane były prawie wszystkie wypowiedzi, ale też panowało powszechne zrozumienie, że w polityce rolnej bardzo niewiele zależy od wojewódzkich władz, a prawie wszystko od rządu. Ale, czy w takiej sytuacji jest sens przedstawiać oderwane od

realiów „kierunki”? Czym bowiem jest dziś — gdy właśnie na sprawach rolnictwa utknęły rokowania z EWG — przekonanie, że polska „zdrowa żywność” wpuszczona zostanie na zachodnie rynki. A ilu będzie miała odbiorców w Polsce? Dla produkcji ziół klimat od dawna nie służy w Gorzowskiem. Propozycja wyliczania gruntów klasy V i VI nie poparta jest przy tym jakimiśkolwiek finansowymi zachętami (do tacy, podatki itp.), a praktycy przekonują — także wczoraj podczas obrad sejmiku — że w obecnych warunkach zdecydowanie zwiększenie wydajności np. zbóż okupione będzie musi o wiele większymi nakładami niż koszty użytkowania gleb słabszych.

W tym kontekście chyba najbardziej konkretnym kierunkiem rozwoju gorzowskiego rolnictwa może być eksport produktów rolnych do Włoch, a do którego zabiegają gorzowskie władze. Wojewoda Niewiarowski — informując o tych zamiarach — zrobił delegatom na sejmik nadzieje większe niż... Balcerowicz.

Delegaci zapoznali się też z aktualnym stanem służby zdrowia i działalnością kolegium odwoławczego. Swe stanowisko skierołwał sejmik do Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Zdrowia. Do tematów tych powrócimy. (cud)

Obrady rządu

Ograniczyć przestępczość

Premier Jan Krzysztof Bielecki podczas wczorajszego posiedzenia rządu zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych o przedstawienie propozycji działań doraźnych zmierzających do ograniczenia przestępczości towarzyszącej wzmożonemu ruchowi turystycznemu na granicy wschodniej.

Wschodnią granicę Polski przekracza co miesiąc 600-700 tys. osób. Współpraca polskich i radzieckich służb celnych i granicznych ukształtowała wiele do życzenia. Narasta tutaj tam zjawiska patologii zwłaszcza przemytu. W ciągu niespełna miesiąca na granicy skonfiskowano ponad 65 tys. litrów alkoholu. W tym samym czasie ok. 30 tys. obywateli radzieckich cofnięto z granicy.

W związku z tym obowiązują zasady ścisłego egzekwowania norm przywozowych upominków i napojów alkoholowych, działają wzmożone ekwiny kontrolne, zwiększono liczbę rewizji osobistych przy wyjeździe z Polski.

Przestępczość jest obserwowana głównie na granicy, ale ma też konsekwencje w głębi kraju, np. przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. W najbliższych dniach należy się spodziewać wzmożonych represji zmierzających do przywrócenia na polskich ulicach klimatu praworządności. Zdaniem członków rządu, oprócz normalnej procedury sądowej, wobec łamiących prawo cudzoziemców powinno się szerzej wykorzystywać inne instrumenty prawne — np. mandaty drogowe i za wykroczenia administracyjne.

(PAP)

To było 86 milionów

O włamaniu w ubiegłym tygodniu do kasy Urzędu Rejonowego w Nowej Soli Czytelnicy już wiedzą. Pierwotnie jednak nie można było określić wysokości strat. Dziś już wiadomo, że lupem złodziei stało się — bagatelą — 86 milionów złotych.

(eska)

Legniccy kandydaci unii

Unia Demokratyczna województwa legnickiego jest już po wyborach wstępnych kandydatów do Sejmu i Senatu. Następnym etapem wyborczej batalii będzie konwent okręgowy, organizowany razem z Jelenią Górą. Odbędzie się on w końcowych dniach lipca. Kandydatami unii zostali Andrzej Kaźmierowski z Lubina, 30-letni inżynier geodeta i Czesław Lesiak 45-letni inżynier rolnik z Uniejowic, gmina Zagrodno. Od wyborców zależy, czy zostaną oni wybrani senatorami.

Jeśli chodzi o kandydatów na posłów — pięć osób uzyskało akceptację partyjną: Tadeusz Pokrywka — legnicki menedżer (44 lata); Tadeusz Eugeniusz Wajociewicz z Lubina, 26 letni inżynier mechanik; Tadeusz Świątek 44-letni rolnik z Wądroża Wielkiego; Andrzej Kosmalcki, 43-letni inżynier hutnik, dotychczasowy poseł na Sejm RP i Franciszek Grzywacz 42-letni inżynier elektryk, znany fotografik z Legnicy.

Kandydatem rezerwowym jest Lucjan Sobolewski z Legnicy. (Mid)

SUPEREXPRESS

KILKOROZKA kategorii BCE posiada pracę. Krosno Odr., ul. Poznańska 39b/12. N-88

POSZUKUJE do wynajęcia małego mieszkania Z.G., tel. 677-97. N-67

FORD fiesta 1991 zdecydowanie sprzedam, tel. 679-75. N-69

DOM do małego wykończenia — sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe Z DOPLATĄ! Gorzów, tel. 324-882. 658-Zb

SKODĘ liaz — sprzedam, 10 t, 1981 r., silnik SW-400, 25 tys. przebieg + skrzynia biegów 200 i inne części. Zielona Góra, tel. 29-738. 595-Z

DWA kamazy: skrzyniowy-wywrot. i wywrotki — sprzedam. Międzyrzecz, Sportowa 6b/6. 599-Z

DZIAŁKĘ 0,8 ha nad jeziorem w Ślawie — sprzedam. Zielona Góra, ul. 1 Maja 6/6, tel. 228-39. 604-Z

O bezrobociu, samochodach i kredytach

Dwie godziny spędził przy telefonie redakcyjnym kierownik Urzędu Rejonowego w Zielonej Górze — Andrzej Stróżyk. Okazuje się, że opinii społecznej nie byłby się znał nie kompetencje tego najbliższego członka administracji państwowej. Andrzej Stróżyk krótko określa: UR niewiele może, a praktycznie wszystko musi. Przede wszystkim do urzędu sypła dokumentacja postanowień samorządów terytorialnych i na nim spoczywa realizacja uchwał.

Leż rejonowe urzędy są znane z prowadzonych biur pracy, gdzie polityka państwa w najbardziej wrażliwej sprawie, a mianowicie w zatrudnieniu, właśnie tutaj ma swoje negatywne odzwierciedlenie. Zwłaszcza ostatnimi czasy, gdyż tuż przed wakacjami bezrobocie gwałtownie wzrosło.

Jedną z czytelników taki właśnie czeka los w najbliższym czasie, jako że jej zakład jest w likwidacji. Ma 57 lat i 38 lat stażu pracy, najprawdopodobniej jest to jej ostatnie zatrudnienie. Kierownik UR poinformował, iż w UR-IE pracuje się nad przepisami umożliwiającymi

wcześniej przejście na emeryturę tych, którzy zostali zwolnieni z likwidowanych zakładów pracy, ewentualnie — w ramach zwolnień grupowych. Tymczasem mógł kobiecie zaproponować zarejestrowanie się w biurze pracy i korzystanie z zasiłku dla bezrobotnych.

Inny czytelnik świeżo zakupił samochód i gdy w ubiegłym tygodniu zjawił się, aby go zarejestrować, zrezygnował. Bo kolejka okazała się horrendalnie długa w wydziale komunikacji. Sfrustrowany właściciel nowego samochodu usłyszał, iż gdyby uczynił to, na przykład, dzisiaj miałby mniej zafraśowaną, do pracy przyjęto 4 kobiety w ramach tzw. prac interwencyjnych. Także zmalało sprowadzenie samochodów z zagranicy, zwłaszcza w częściach, gdyż celnicy dostali pozwolenie na cienie ich jak normalnych.

Jeden z telefonujących podważał sens istnienia urzędów rejonowych, podejrzewając, że rozbudowało to tylko administrację o jeszcze jednego nikomu niepotrzebnego szczebel biurokracji. Otóż przedstawiona arytmetyka administracji rządowej może być nad przepisanymi umożliwiającymi

rejonowe spowodowały ściślejsze rozgraniczenie kompetencji.

W województwie zielonogórskim jest ich 6, w Zielonej Górze pod urzędem podlega 9 gmin, w których wcześniej 9 przedstawicieli spełniała podobną rolę, podczas gdy dzisiaj o wielu mniej.

Jeden z bezrobotnych został zakwalifikowany do pracy w Niemczech, który to nabór przeprowadzało biuro pracy. Mimo podpisania umowy na sześć miesięcy, propozycję z Niemiec nie nadchodzi. Tymczasem kierownik może zaproponować kredyt dla bezrobotnych, wysokość jego nie jest imponująca, ale może starczyć na skromny start. Przez pierwsze 2 lata spłaca się tylko odsetki, przez następne dopiero faktyczny kredyt, przy czym istnieje możliwość umorzenia go nawet o 50 proc.

Pozostałe pytania czytelników były podobne, różniły się tylko w szczegółach. Kierownik urzędu rejonowego jest do dyspozycji zainteresowanych w miejscu swojej pracy, gdzie chętnie udzieli także innych informacji. Dzwonić pod 50-31 w Zielonej Górze.

WALDEMAR MYSTKOWSKI

Premier Rządu Brandenburgii w Zielonej Górze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dziś przebywa w Zielonej Górze, na zaproszenie wojewody Jarosława Barańczaka — premier rządu Brandenburgii Manfred Stolpe. Gość odbędzie rozmowy z wojewodą zielonogórskim i gorzowskim. O godz. 13 w ośrodku pięcioboku nowoczesnego w Drzonkowie Manfred Stolpe oraz obaj wojewodowie spotkają się z dziennikarzami na konferencji prasowej.

Wizyta premiera Brandenburgii jest przejawem pewnej ogólnej tendencji, występującej we współczesnej Europie. Stosunki między państwami przybierają coraz bardziej charakter stosunków międzyregionalnych. Czy jesteśmy do tej sytuacji przygotowani?

Po naszej stronie Odry podejmowane są dopiero pierwsze niełatwe wysiłki w celu utworzenia własnego regionu. Województwa zielonogórskie i gorzowskie zacieśniają współpracę. Działają Związki Gmin Zachodnich. To jednak zbyt mało, tym bardziej że w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu Gdańskim prace nad powołaniem do życia regionów są daleko bardziej zaawansowane.

Jaka powinna być regionalna polityka zagraniczna? Nie ulega wątpliwości, że jej głównym celem musi być znalezienie rynków zbytu. Brandenburgia nie może obecnie spełnić naszych oczekiwań. Podobnie jak nasz region, przeżywa silną recesję gospodarczą. W najlepszym przypadku możemy liczyć na eksport do tego kraju niewielkiej ilości produktów rolno-spożywczych.

Kiedyś jednak recesja skończy się i wówczas może napłynąć do nas z Brandenburgii niemiecki kapitał i technologia. Podstawy dla przyszłej współpracy trzeba tworzyć już dziś.

BOHDAN HALCZAK

Policja prosi o pomoc



Komenda Rejonowa Policji w Zielonej Górze poszukuje za ginionej — Moniki Ataman,

córkę Edwarda i Danuty, ur. 16 sierpnia 1976 r., zam. w Zielonej Górze. Rysopis: wzrost ok. 160 cm, szczupłej budowy ciała, włosy krótkie kędzierzawe koloru ciemny blond, twarz pociągła, cera śniada, oczy szare. Ubrana była w podkoszulkę koloru niebieskiego z białymi napisami, w krótkiej spódnicy z tekasasu, buty z materiału koloru różowego. Ze sobą zabrała rower marki „Wigry 2”, koloru różowego.

Osoby, które widziały zaginioną po 10 lipca br. lub znają miejsce jej pobytu, są proszone o kontakt z KRP w Zielonej Górze, ul. Partyzantów 40, tel. 616-16 wew. 780, 277, 762 lub z najbliższą jednostką policji.

Podrobione pięćsetki dla Niemców

Marka za 7,5 złotych

Niezajomość polskich pieniędzy okazała się bardzo przykłą dla dwóch Niemców z Essel. Przyjechał do Polski volkswagenem - busem i przedwczoraj, w samo południe, po polskiej stronie na punkcie granicznym w Świecku, pragnął wymienić marki na złotówki. Kiedy wysiedli z samochodu, podszedł do nich wysoki mężczyzna lat około 30, który zaproponował przeprowadzenie wymiany. Niemcy woleli zrobić to przy kasie i udali się do kantoru, ale wrócili do 30-latka, ponieważ w dwóch kantorach trwała akurat przerwa. Wręczyli mu po 400 marek, a on im jakby po 3000 000 złotych w banknotach 500-tysięcznych. Chwilę później waluciarz wsiadł do opła - corsy, a obaj Niemcy volkswagenem - busem ruszyli „w Polskę” oglądając złotówki będące dla nich nowością. Daleko jednak nie odjechali, bowiem nabrał podejrzeń. Wrócili na punkt graniczny, jednak 30-latka już tam nie było. O swoich wątpliwościach poinformowali więc straż graniczną i, niebawem przyjechała policja. Dowody fałszerstwa i oszustwa

były oczywiste. Rzekome banknoty 500-tysięczne od obiegowych różniły się bowiem nie tylko kolorem, ale i tym, że... traciły zera. Zarządzono więc poszukiwanie 30-latka i zorga nizowano blokadę dróg, jednak opał - corsa przepała bez wieści.

Poszukiwania trwały, ale warto poinformować o metodzie, którą zastosował 30-latek, bowiem polegała na... naklejeniu na 500-złotowych banknotach zer wyciętych z innych banknotów o tym nominale. Używając trzech banknotów 500-złotowych, 30-latek uzyskał więc pół miliona. Wręczył obu Niemcom 12 fałszyfikatów i w ten sposób 6 tysięcy „przemienił” w 6 milionów — na dodatek... w twardą walucę Niemcy za 800 marek otrzymali tysiąc i trzydzieć złotych, a marka miała w tej transakcji realną równowartość 7,5 złotych. To jednak przestępstwo, karygodny wyjątek — bardziej wynikający z niefrasobliwości pokrzywdzonych niż ze sprytu 30-latka. Niemniej stanowić istotne ostrzeżenie, bo... naiwnych nie sieją także w Polsce. (JANA)

Uwaga na odtwarzacze

Wczoraj o godzinie 6 rano stwierdzono włamanie do nowo otwartego sklepu przy zbiegu ulic osiedle Kopernika — Wojska Polskiego w Nowej Soli. Złodzieje włamali się do tegoż sklepu najprawdopodobniej w nocy, wyrывая futrynę drzwi do magazynu sklepowego. Wynieśli stamtąd głównie sprzęt radiofoniczny: odtwarzacze „Sharp” i „AKAI”, magnetofon 2-kasetowy „International” a także 22 pióra kulowe, maszynki do golenia, spodenki „bermudy”. Przestrzegamy potencjalnych nabywców: może się okazać, że zakupiony od przynależnego handlarza sprzęt jest kradzionym!

(eska)

Samochód był własny

W ub. tygodniu informowaliśmy o kradzieży w Żarach samochodu BMW. Informacja pochodziła z bardzo fachowego źródła: od oficera dyżurnego policji, który dodał również, że samochód ten był wypożyczony w Niemczech.

Niestety, okazało się, że kierowca BMW miał podwójnego pecha: nie dość, że mu ukradli samochód, to „GN” (co prawda nieumyślnie i nieświadomie) odmówiła mu prawa własności do owego samochodowego cacka. Bo samochód był własny, nie wypożyczony i jak twierdzi jego rozżalony właściciel — nie był zupełnie nowutki, a że tak nowo wyglądał to już sprawa dbałości o auto.

(eska)

Proces o... antyreklamę

Gdańska telewizja przegrała proces o antyreklamę. Informację o kłopotach ze sprzedażą niektórych gazet zilustrowała nieostrożnie filmem ukazującym czasopismo „Erotyk”. Obruszył się na to wydawca i wytoczył proces. Udowodnił, że sprzedaje bez kłopotu swoje pismo pełne gołych panienek.

Telewizja ma zamieścić sprostowania i przeprosiny. Faktycznie, chyba są gazety, które sprzedają się gorzej.

(PAP)

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny — Andrzej Bucki; zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stanglewicz i Mieczysław Wleciwicz, sekretarz redakcji — Alfred Sitecki; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampulski, Andrzej Gajda, Zbigniew Smigajski. Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i 22a, tel. 710-77 fax 722-55. redakcja nocna telefon 39 13, teleks 0182253; Gorzów, ul. Chrobrego 31, telefon 228-23, 271-49; Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33 29 11; Lubin, ul. Armii Czerwonej 1, tel./fax 42-52-15. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22 i 22a, Gorzów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 686-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO sc Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata — zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW. „Prasa Książka-Ruch” — Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druki: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 5 Nr indeksu 353738.

ZEZEM

Jeżdżą pod prąd

Ulica Muzealna (dawniej Świerczewskiego) w Nowej Soli, na odcinku od ul. Wojska Polskiego do ul. Zjednoczenia, jest jednokierunkowa.

Nie zwracają na to uwagi kierowcy wyjeżdżający z podwórza poczty. Udają, że nie wiedzą, iż od strony Zjednoczenia do Wojska Polskiego, ulica jest "ślepa". Jeżdżą pod prąd i narażają pojazdy jadące prawidłowo na stłuczki. Może mandaty ich powstrzymają?

(ej)

Brzydkie zapachy

Jedyny sklep w Nowej Soli przy ul. Zjednoczenia, w którym przez całą dobę sprzedawany jest alkohol, oprócz zwolenników, ma także wielu przeciwników.

Szczególnie narzekają na jego sąsiedztwo mieszkańcy pobliskich domów, gdyż bardzo często klienci sklepu zatapiają swoje potrzeby fizjologiczne w bramach i na klatkach schodowych. Odór moczu i kału jest nie do zniesienia. Zwracanie uwagi przez lokatorów, nie skutkuje. Były już nawet próby pobicia interweniujących.

Czas już najwyższy, aby porządkiem w okolicach sklepu, szczególnie wieczorem i w nocy, zajęła się policja.

(ej)

Powiatu żużlem

Nowo wybudowany plac targowy w Gubinie ma alejki pokryte żużlem. Przy każdym większym podmuchu wiatru drobiny kurzu dają znać o sobie. Niezdrowe to i uciążliwe, zwłaszcza dla handlowców. Wyłożone towary wchłaniają kurz. Jedną z pań sprzedająca sweterki i bluzeczki damskie powiedziała nam, że co jakiś czas musi prać rzeczy narażone na stały kontakt z żużlowym pyłem.

Plac przygotowany szybko, to prawda. Jednak jest to prowizorka. A przecież wystarczy całą powierzchnię pokryć płytkami, najlepiej zagraniczonymi. Byłoby nieco drożej, ale elegancko, higienicznie i na długie lata...

Komary gryzą za 2 miliony

Ośrodek Wypoczynkowy "Zastalu" w Dąbiu ma 25 domków. W każdym z nich można ulokować 5 osób. Pracownicy "Zastalu" placą 25 tys. od osoby. Wczasowicze spoza zarobku muszą zapłacić 40 tys. za miejsce, oczywiście za dobę. W tej stawce wliczone są obiady. Posiłki dostarcza żołnierska kuchnia. Śniadania i kolacje wczasowicze przygotowują sobie we własnym zakresie. Turnus trwa tu 7 dni.

Ośrodek prowadzi od ubiegłego roku p. Bernarda Skryeka, wraz z mężem. "Oboje jesteśmy z produkcji. Uważam, że tu mamy lepiej jak na produkcji" — powiedziała nam p. Skryeka.

W tym roku jest mniej wczasowiczów. Nie wszyscy lubią wypoczywać

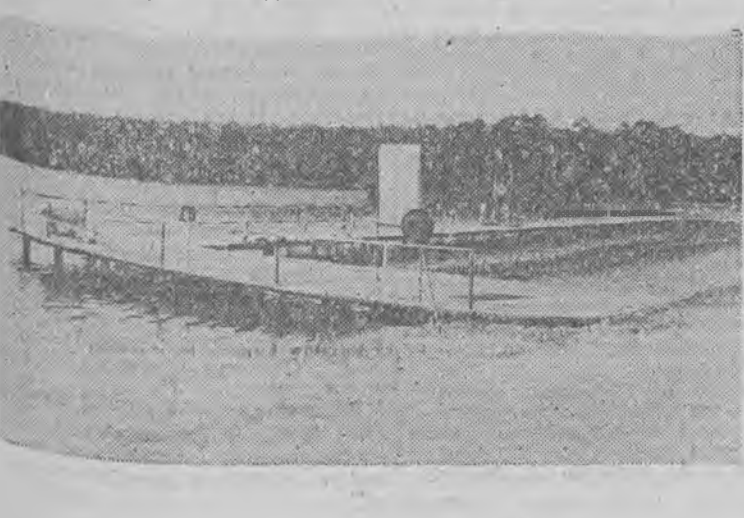
nad jeziorem, w otoczeniu lasu, ponieważ zawsze dają znać o sobie komary. I w Dąbiu komary też gryzą troszeczkę, od czasu do czasu.

Zapytaliśmy kierowniczkę, ile pieniędzy musi mieć rodzina 4-osobowa, żeby spędzić 7-dniowy turnus wypoczynkowy w ośrodku? Zdaniem p. Skryekiej trzeba rezerwować 2 mln złotych.

Wczasowicze mają do dyspozycji sprzęt pływający. Pomost i niewielką plażę.

Na zdjęciu — kąpielisko w ośrodku "Zastalu". Mimo słonecznej pogody w godzinach rannych na pomoście raczej pusto.

Tekst i fot.(R)



Paryż w oczach dyrektora

Miałem wrażenie, że przyjechałem do Poznania

Wyjechałem do Paryża na zaproszenie prezidenta firmy "Botrans" — mówi dyrektor Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Świebodzinie, Zbigniew Ziarka — ale wszelkie koszty mojego wyjazdu finansował zakład. Pojechałem w sprawie sprzedaży naszego przedsiębiorstwa bądź wejścia w spółkę joint venture.

Przeleciełem samolotem z Warszawy na lotnisko de Gaulle'a w Paryżu trwał około dwóch godzin. Na tym lotnisku startuje i ląduje 700 samolotów w ciągu doby. Przyleciałem sam. Języka francuskiego nie znam, ale mówię po niemiecku. Na lotnisku czekał na mnie dyrektor firmy, który jest Polakiem.

Zawiózł mnie do hotelu "Pax" w Paryżu. Taki hotel w Polsce zostalby z miejsca zamknięty, z powodu zbyt niskiego poziomu usług. Po prostu — tani hotel. Na więcej nie stać Polaka w delegacji.

Jestem poznaniakiem i odniosłem wrażenie, że przyjechałem do Poznania. Budownictwo przypomina stare uliczki Poznania, może trochę czystsze. Natomiast styl architektoniczny starego Paryża jest zbliżony do budownictwa w Poznaniu. W każdym razie w Paryżu nie widać takiego przepychu, jak to człowiekowi wydaje się przed przyjazdem do tego osławionego miasta. Na przykład miasto niemieckie są bardziej ozdobne, ładniejsze. Paryż jest cały w kolorze piaskowo-żółtym.

Pierwszą noc przeżyłem na tym, co znalazłem w sanolocie, (plus kanapki zabrane z domu). Zupełnie jak typowy Polak w delegacji.

Śniadania podają bardzo zdrowe. Kawalek bagietki, maselko, dżemik, sok pomarańczowy, plus kawa. To wszystko wliczone jest w opłatę za hotel. Nie odczuwałem głodu.

Pierwsze spotkanie w firmie miałem następnego dnia o godzinie 12. Przysłała mi samochód. Firma oddalona była od hotelu 2 kilometry. Nie chciałem, żeby mnie wozili. Woląłem chodzić sam.

Tłumacz nie był mi potrzebny. Firma jest francuska, ale jak już wspominałem, jej dyrektorem jest Polak. Moje dyrektorskie pobory w porównaniu z

jego wynagrodzeniem stanowią nikły procent.

Od rana do godziny 12 miałem czas dla siebie, bo później do godziny 17, prowadziłem rozmowy w firmie. Przewodziłem polowę Paryża. Część mieszkańców w starszym wieku zna język niemiecki. Mogłem się więc porozumieć po niemiecku. Poza tym Paryż jest świetnie oznakowany. Trudno załapać w metrze. Paryż jest miastem ustawionym frontem do ludzi. Widać, że chce spełnić każdą zachciankę. Nawet późnym wieczorem na straganie Araba można kupić za pół ceny pomarańcze, na deser przed snem. Tego u nas nie ma.

Zaszokowało mnie to, że Paryż jest właściwie miastem bardzo spokojnie żyjącym. Wchodzi się do sklepu i od progu spotyka się z grzecznością, sympatyczną obsługą. Podobnie jest w restauracjach i to nie najwyższego lotu. Konsument traktowany jest naprawdę dobrze. Posiłki smaczne. Dużo zdrowej żywności.

Ulice paryskie są kolorowe. Można tam spotkać ludzi wszystkich ras. Sporo jest Murzynów i Arabów. Nie było mnie stać na zwiedzenie Luwru. Byłem pod wieżą Eiffla. Zrobiłem mnóstwo zdjęć. A jakże, zawieziono mnie też wieczorem na Plac Pigalle. To jest skromny plac. Kilka porno-shopów. Cór Koryntu na Pigalle nie ma. Ale pokazano mi inną, pobliską uliczkę, na której prostytutki od prostytutki stoi co dwa metry. Stoją w samych pończochach. Bez majtek. Policja ich nie goni. Kościół nie protestuje. Normalna obyczajowość. Podobno biorą powyżej 200 franków, czyli 400 tys. złotych. Ostrzeżono mnie, żebym się nie zbliżał do paryskich piękności o skórze wszystkich kolorów, bo AIDS murowany. Ale widziałem, że jacyś faccy się przy nich kęśli.

Paryż dla Polaka jest drogim miastem. Mój pokój w Hotelu "Pax" miał 6 metrów kwadratowych. Było w nim tylko łóżko i mała szafa. Okno wychodziło na szyb wentylacyjny. Non stop ciemno. Doba kosztowała 600 franków. Widziałem, że pracownik, który obsługiwał recepcję, podawał także posiłki, sprzątał. W hotelu był akurat remont. Gruz wynoszono w szczelnych workach, żeby nie było pyłu. Za hotel na

poziomie zapłaciłbym dziesięciokrotnie drożej.

Dla piechura Paryż nie jest labiryntem bez wyjścia. Wszędzie się dojdzie. Gorzej mają kierowcy, którzy nie znają miasta. Tłok na jezdniach jest niesamowity. Szokująca kultura. Zauważyłem, że ulicę przekracza się tam nierzadko na czerwonym świetle. Nikt nie goni, a kierowcy zatrzymują się w takich wypadkach przed pasami. Dopóki nie ma korka z ofiarami, to policji nie widać. Drobne stłuczki nikogo nie obchodzą. Prawie niemożliwością jest zaparkowanie samochodu na ulicy.

Są natomiast garaże podziemne. W Paryżu jest zasada, że jeśli stawia się blok na sto mieszkań, to trzeba pod ziemią wybudować jednocześnie garaże dla 300 samochodów.

Paryż składa się z placów, z których wychodzi pięć ulic, które prowadzą do kolejnych placów, z których gwiazdziście rozchodzą się dalsze ulice. Kto o tym nie wie — lepiej niech nie siada za kierownicą.

W Paryżu kupujesz puszkę piwa i dają ci torbę reklamową. W Polsce za reklamówkę trzeba zapłacić, nawet w Pewexie. Przy czym rodzima reklamówka niczego nie reklamuje. Jest po prostu ordynarnym woreczkiem foliowym.

Poszedłem do kilku salonów samochodowych. W moim oficjalnym garniturze wyglądałem na poważnego klienta. O grzecznościach, nadskakiwaniu, kstawianiu kawą nie chcę już nawet wspominać. Za 10-krotnie niższe pobory we Francji można kupić nowy, przyzwoity samochód.

Francuzi wiedzą spokojnie i dostatecznie życie. Nie chciałbym jednak mieszkać w Paryżu, ani w Nowym Jorku. Woląłem mieszkać w niewielkiej osadzie kanadyjskiej, blisko przyrody. Lubię przyrodę, natomiast w Paryżu zieleni nie widać. Jestem zawiedziony wyglądem Paryża, który zawsze był budowany oszczędnie i prosto. Przecież poznańska Starówka jest perłą w porównaniu z ulicą paryską, gdzie właściwie kamienica do kamienicy są bliźniaczko podobne.

Notował: Zbigniew Ryndak

Zagań w naszym obiektywie

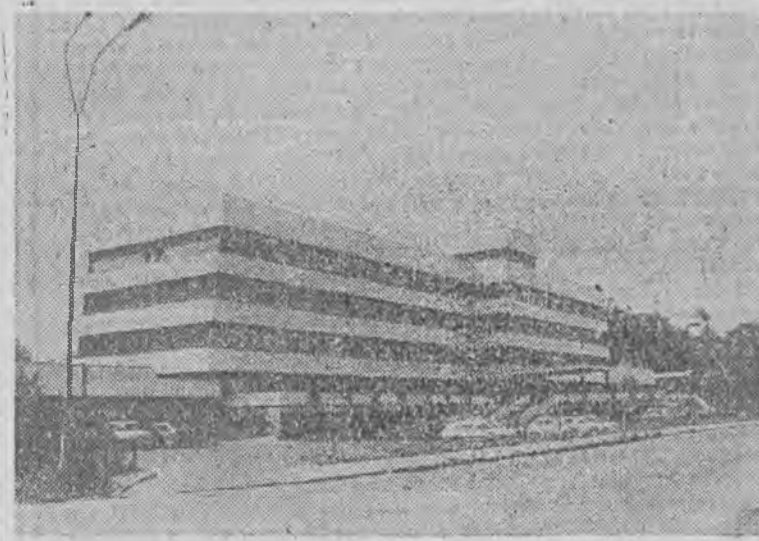
Fot. Zbigniew Ryndak



Stare kamieniczki w Paryżu.



Ul. Warszawska, zamknięta dla ruchu kołowego, pełni funkcję deptaka.



Impionujący obiekt służby zdrowia — niedawno wybudowana przychodnia.

Grupa Taneczna TSG Bremerhaven w Karpicku

Na zaproszenie kierowniczkii Ośrodka Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego "Słoneczny Relaks" w Karpicku kolo Wolsztyna, p. Lidii Chudzińskiej — przybyła na kilkudniowy wypoczynek Grupa Taneczna TSG Bremerhaven. Jest to jeden z bardziej znanych zespołów tanecznych, pod kierownictwem mistrzów świata Andrei i Horsta Beer, którzy w 1991 roku po raz ósmy zdobyli mistrzostwo Europy w tańcach latynoamerykańskich.

Goszcząc w Karpicku zespół jest formacją C, która teraz zajmuje drugie miejsce w Bundeslidze i walczy o wejście do pierwszej Bundesligi. Wszyscy członkowie tej formacji tańczą również pojedynczo tańce latynoamerykańskie, od klasy A,B,C. Ciekawostką jest to, że w formacji znajdują się: polska krawcowa oraz polska fryzjerka. Na życzenie Andrei Beer suknie dla zespołu szyte były w Polsce. Menedżerem zespołu jest Manfred Smertka, który zna bardzo dobrze je-

zyk polski. Opiekunem jest Mathias Langner, a trenerami Karin Massberg i Uwe Bubal. Formację prowadzi — jako główna trenerka — Andrea Beer, która jest odpowiedzialna za choreografię, natomiast za muzykę — Horst Beer.

Formacja zdobyła (22 czerwca 1991 r.) mistrzostwo Europy, w holenderskiej miejscowości Maastricht.

Kapitan formacji C — Torge Petersen — powiedział: "Zakwaterowanie mamy bardzo dobre. Elegancko wyposażone pokoje utrzymane są w idealnej czystości. Cała grupa jest bardzo zadowolona i na pewno ponownie zawita do Karpicka. Szkoda tylko, że jezioro jest tak zanieczyszczone".

Grupa Taneczna TSG Bremerhaven wystąpiła gościnnie w parku w Wolsztynie, a także w jadalni "Słoneczna" w Karpicku.

(r)

Stacja Sulechów — ręcznie sterowana

Przez stację PKP w Sulechowie przejeżdża 36 pociągów osobowych w ciągu doby, w tym ekspres "Lubuszanie", w którym stacja Sulechów ma wydzielone 3 przedziały dla swoich pasażerów. Ponadto trafia tu 12 pociągów towarowych, o których zawiadowca stacji — p. Krzysztof Milecuszny — powiada, że są to pociągi "pracujące", czyli zatrzymujące się na stacji, odczepiające bądź doczepiające wagony z towarami. Oprócz tego przez Sulechów przejeżdża sporo pociągów towarowych, węglarek i innych, które się nie zatrzymują.

Mimo droższych biletów liczba pasażerów nie zmalała. Natomiast poważnie zmniejszył się ruch towarowy. Jeszcze w grudniu 1990 roku fabryka wełny mineralnej z Cigacic ładowała tu 60 wagonów na dobę. Obecnie ładuje dwa, trzy, a najwyżej 10. Stałym klientem PKP jest miejscowy "Prodwodrol", wysyłający zbiorniki wodne odbiorcom krajowym. Z wagonów korzysta też składnica złomu.

Stacja sulechowska ma teraz miano — odcinkowej. Znaczący to, że zawiadowca

nie jeden z kanałów. Oczywiście nie rozwiązuje to problemu. Wójt Antoni Zawadzki podjął starania o zamianę istniejącej w Maszewie centrali na nową, 100-numerowy automat.

Wsie położone bliżej siedziby gminy mają więc szansę na lepszą łączność.

(Mes)

jest zwierzchnikiem stacji Pomorsko i Babinost. Są tam tylko dyżurni ruchu, nastawnicowie, kasjerzy.

Załoga w Sulechowie składa się z 70 osób. Kolejarskie zarobki nie są imponujące. Zawiadowca, po 18 latach pracy, zarabia 2,1 mln złotych, z wszystkimi świadczeniami.

Dworzec do niedawna był sypialnią dla bezdomnych. Jednak przy pomocy policji udało się im wytłumaczyć, że to nie jest hotel. Ponieważ na stacji pojawiły się pluskwy — we wszystkich pomieszczeniach przeprowadzono dezynsekcję.

Przy stacji znajduje się park, który do niedawna dewastowali młodociami wandale. Pewnego razu zawiadowca złapał chłopców na niszczeniu ławek. Skutek był taki, że ich rodzice sami naprawili szkody.

Na stacji wszystko jest ręcznie sterowane. Brakuje automatyki. Sam dworzec na pierwszy rzut oka wydaje się zarosnięty trawą. Zieleno wyrasta między torami i podkładami. Im dalej od peronów — trawa jest coraz bujniejsza.

(r)

Brakuje klientów

"Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Świebodzinie, w minionym półroczu, wiodło się tak jak wszystkim organizacjom handlowym — mówi wiceprezes zarządu p. Lucja Metelska — Rynek był zdeorganizowany. Brakowało siły nabywczej — naczej mówiąc — ludzie nie mieli pieniędzy. Nie brakowało towarów, ale klientów. Ciągłe rosnące koszty lokali, energii elektrycznej spowodowały, że efektów ekonomicznych nie mamy nadzwyczajnych. Przy obrocie wynoszącym 38

mln złotych, zysku jest tylko 57 mln

Mimo, że sprzedajemy najtańsze wędliny w mieście, to ludzie kupują niekiedy droższe wyroby gdzieś indziej. Czasem odpowiada im inna technologia, na przykład z Przylepu, a niekiedy mają po prostu bliżej do sklepu. Uważam, że pewien zastój w detalu spożywczym spowodowany jest zubożeniem konsumentów.

Mniej kupują, może nawet mniej jedzą. Tylko jest pytanie — jak długo to potrwa?"

(r)



„NIE”

Zielona Góra jest miastem BRZYDKIM i ORDYNARNYM. To zdanie podnieśli na duchu Gorzów, Głogów, a może nawet Lubin. Zielona Góra jest szara i zarośnięta jak red. Rowiński, przybierająca n. wadze jak red. Brachmański i dumna jak Anda bata około godziny 13. Zielona Góra ma jednak w sobie legendę. To tu, na kompletnej PUSTYNI, zakiełkowały środowiska twórcze — literackie, plastyczne, teatralne, muzyczne. W Zielonej Górze było zawsze więcej KULTURY niż PIENIĘDZY. Był wspaniały Klub Dziennikarza. Pamiętam ELITĘ tamtych lat. Pewnego razu wyszedłem z klubu o godzinie 6 rano, a na dziedzińcu przulem do PRACY. Włóczyłem się po nocach. Nie ma nic piękniejszego od BRZASKU nad miastem. Ludzie szli na pierwszą zmianę do Polskiej Włny i Zastali, a ja wracałem z Wieży Braniborskiej. Nie było tam żadnego Centrum Astronomicznego. Ale GWIAZDY były, bar i muzyka.

Gangster ze STASI

Na szatański pomysł „dorobienia się” wpadł pewien były major STASI z Erfurtu, który postanowił zapewne wykorzystać swoje „doświadczenia” z okresu wieletoletniej służby w resorcie. Meto- da szantażu chciał wymusić okup wysokości 300.000 marek od kilku z firm w Stuttgarcie, produkującej artykuły spożywcze, grożąc zatruciem jej wyrobów.

Napad stulecia

Oddział nowojorskiego Banku Republic National w Hongkongu padł w piątek ofiarą najpoważniejszego w dziejach byłej brytyjskiej kolonii napadu rabunkowego. Cztery uzbrojeni mężczyźni zabrali po obezwładnieniu strażników 10 worków z miejscową i amerykańską walutą łącznej wartości 21,4 mln dolarów USA. Napad nastąpił w biały dzień w sąsiedztwie portu lotniczego Kai Tak. Zrabowane pieniądze miały być przewiezione do oddziału Banku Republic National na Tajwanie.

Kule rozrywające w armii ZSRR

W akcjach przeciwko własnej ludności Armia Radziecka używa pocisków kaliber 5,45 mm z prędkością 3000 m/s. Wśród nich jest pocisk o nazwie „Kulka” — stwierała w gazecie „Kuranty” profesor prawa Giennadij Mielkow. Używa nie takich kul jak zakazane przez konwencję Czerwonego Krzyża o regulach humanitarnego prowadzenia wojny, ratyfikowane przez Związek Radziecki w 1980 roku. Pociski te posiadają stalowy rdzeń i oliwaną koszulkę, które przy zetknięciu się z przeszkodą (ciałem ofiary) zmieniają tor lotu, a oliwana koszulka często rozrywa się wywołując obrażenia, prowadzące do śmierci.

Czy praca się opłaca?

Rzeczywisty problem bezrobocia jest niewątpliwie drażliwy społecznie. Trudno się jednak oprzeć refleksji, że zdrowa gospodarka to niekoniecznie „za droga” gospodar- ka. Z faktami można nie dyskutować, ale dlaczego trzeba za nie płacić? Jak „zdrowo” wytłumaczyć system, w którym płaci się za pracę i za brak pracy? „Problem bezrobocia”, który wciąż stanowi najtańszy materiał wybuchowy w politycznych rozgrywkach jest jednocześnie jednym z droższych materiałów ekonomicznych ustawodawców. Jest przy tym problemem trudnym do ugrzyzienia nie tylko przez urzędnika, ale również przez publicystę. Bo jakże to tak, człowiek nie ma pracy i jeszcze „nie palką go to piórem”?

Obóz nie chodzi o „krwawy liberalizm”, który skazuje skorego do roboty, aż chwilowo niepotrzebny obywatela na samodzielność, samorządność i samounieświecenie. Chodzi o rozwiązanie problemu a nie najwykreszone rozdanie pieniędzy, na które ktoś przecie pracuje. Wspomniana ustawa o zatrudnieniu, mówiąc eufemistycznie bardzo liberalna, nie rozwiązuje w zasadzie problemu bezrobocia powołana do życia ko- lejny problem: problem czarnego rynku pracy. Rzeczywistego rynku pracy nikt nie jest w stanie zba- dać. Zgodnie z regulami gry kurczy się on w tzw. sektorze pań- stwowym, na placu pozostaje ileś

tam tysięcy rąk, które z braku zatrudnienia wyciągają się w charakterystycznym i jakże ludzkim w końcu goście. Tak zwany sektor prywatny, w zgodzie z tymi samymi regułami gry wciąż rośnie, tutaj jednak nikt nie ma obowiązku informować iloma stanowiskami pracy dysponuje ani też ile z tych stanowisk rzeczywiście obsadza. Nie istnieje też własność administracyjnej kontroli tego obszaru. Rzesza bezrobotnych stanowi jak na razie niewyczerpane źródło taniej siły roboczej. Prywatny pracodawca zyskuje na tym, że zatrudnia „bezrobotnego” nie płaci podatku, ubezpieczenia, wypłaca tylko żywą gotówkę. „Bezrobotny” zyskuje na takim układzie swoisty dodatek zwany zasiłkiem dla bezrobotnych nie tracąc przy tym stosownych świadczeń, których koszt ponosi Rejonowe Biuro Pracy. Andrzej Stróżyk ocenia, że w samym rejonie Zielona Góra w ten sposób układa sobie życie około 70 proc. zarejestrowanych bezrobotnych.

Pluszowe misie łapią złodziei

Wyciąg między konstruktorami systemów alarmowych w samochodach, a włamywaczami trwa. Ostatnio konstruktorzy amerykańscy wpadli na nowy pomysł, który — jak do tej pory — daje dobre wyniki.

Wiadomo, że kierowcy lubują się w różnych maskotkach, a w każdym samochodzie można spotkać przynajmniej jedną. Zawodowy włamywacz do pojazdu zna większość stosowanych dotychczas zabezpieczeń i ma wypracowane metody ich neutralizowania. Nigdy dotychczas nie zwracał jednak uwagi na poniewiera- jącego się w pojeździe pluszowe go misia, psa, czy innego zwierzątko.

Tymczasem niewinnie wyglądający misz został nafaszerowany elektroniką i sygnałem dźwiękowym. W momencie otwarcia pojazdu misz zaczyna emitować dźwięki systemu alarmowego wy- noszące 110 decybeli. Równa się to prawie hałasowi wydawanemu przez startujący samolot odrzutowy. Zanim włamywacz zda sobie sprawę, skąd pochodzi taki przeraźliwy alarm, w pierwszym rzędzie zruca się do ucieczki, NATO miast zacięty włamywacz usiłujący dociec źródła, zostaje po krótkim czasie tak ogłuszony, że traci przytomność. Jego ujęcie jest wówczas dość łatwe. (PAP)

Nauka kosztuje

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne na rok szkolny 1991/92 przewidują wydanie 27.680 tys. podręczników, z tego do końca maja drukarnie przekazały do magazynów hurtowni 19.039 tys. egzemplarzy (tj. 70 procent całego zamówienia). Przed 1 września powinna znaleźć się w księgarniach większość zaplanowanych do druku tytułów.

Wiadomo już, że z niewielkim opóźnieniem, a więc przy końcu września dotrą do sprzedaży podręczniki do nauki historii dla klas VII oraz II i III liceum ogólnokształcącego. Opóźnienia wynikają przede wszystkim ze zmian zachodzących w naszym kraju, co jest powodem licznych poprawek i przeróbek niezależnych od wydawnictwa. Podręczniki do nauki chemii do klasy VIII i II licealnej ukażą się również z opóźnieniem mniej więcej w tym samym czasie.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne wprowadzą do sprzedaży w tym roku 20 nowych tytułów. Są to m.in. Matematyka do kl. II i dwa zeszyty ćwiczeń, podręcznik języka polskiego do kl. VII, Chemia dla kl. VII i VIII.

Największe wydatki czekają lokalistów i ich rodziców. Będą musieli zakupić następujące nowe podręczniki: Chemia nieorganiczna dla kl. II, Biologia z higieną i ochroną środowiska, Etologia, Biogeografia dla kl. III, Fizyka dla kl. III, Człowiek i sztuka, Przysposobienie obronne. Powstają jeszcze nowe podręczniki do nauki języka francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Duże zmiany zaszyły też w źródłach nauki. Wprowadzono je w 9 tytułach i dotyczą one Historii do klas IV i VII, Geografii do klas III, VI i VII. Są również zmiany w podręcznikach Historii do klasy IV licealnej. Mamy więc nowe i zmienione podręczniki i nowe ceny, od których można dostać zawrót głowy. Za książki do „zerówek” — „Mam sześć lat” trzeba zapłacić 12 tys. plus zeszyt do ćwiczeń pod tym samym tytułem — 15 tysięcy. Jest to więc wydatek 27 tysięcy zł. W roku ubiegłym zestaw ten kosztował o połowę mniej. Za komplet podręczników do klasy VIII trzeba zapłacić 169 tysięcy. Podręczniki do klasy I kosztują — 105.100 zł, do II — o 8.200 więcej, do III — 91.900, do IV — 127.600, do V — 148.800, do VI — 140 tys. i do klasy VIII — 162.650. Wzrost cen tłumaczy się podrożeniem kosztów za usługi poligraficzne. A przecież na tym nie koniec. Do listy wydatków szkolnych należy dopisać jeszcze ewentualnie atlasy, słowniki, zbiory zadań i zeszyty. Jeśli się wszystko policzy z ołówkiem w rękę, wyprawa ucznia do szkoły może poważnie zachwiać domowym budżetem. No cóż — wiedza kosztuje. (PAP)

Będziemy mieli więcej? Buda z kapsli

Od wczoraj w Powszechnej Kasie Oszczędności obowiązywać będą nowe stawki oprocentowania wkładów oszczędnościowych i kredytów.

Dla wkładów na rachunkach bieżących płatnych na każde żądanie oprocentowanie wyniesie 10 proc. PKO informuje także o zmianach w oprocentowaniu kredytów (liczącym w stosunku rocznym).

Kredyty przeznaczone na cele gospodarcze zaciągnięte na okres do 3 miesięcy oprocentowane będą w wysokości 59 proc.; do 12 miesięcy — 61 proc., a powyżej roku — 63 proc.

Mieszkaniec Szwecji Carl Malstrem od małego lubił zbierać po drodze metalowe zakrętki i kapsle od butelek. Jednak, gdy miał dziesięć lat, postanowił je kolekcjonować w domu. Mając 35 lat postanowił zebrać kolekcję zgłosić do Księgi Rekordów Guinnessa. Rekord został uznany. Kolekcja liczyła bowiem 78 tys. sztuk.

Spróchniały kijek na Urbana

Jerzy Urban został wczoraj uwinionym przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy od zarzutu rozpowszechniania pornografii na lamach kierowanego przez siebie tygodnika „NIE”. Zdaniem sądu, czyn zarzucany J. Urbanowi nie był społecznie niebezpieczny i nie stanowi przestępstwa. Wyrok nie jest prawomocny.

Wkłady na książeczkach mieszkaniowych wystawionych po 1 stycznia 1983 r. wnoszone systematycznie przez okres nie krótszy niż 5 lat, oprocentowane będą w wysokości 54 proc.

LOKALE

ZAMIENIĆ mieszkanie 38 m kw. (spółdzielcze lub własnościowe) z telefonem w Białymstoku na większe w Zielonej Górze. Oferty: Biały Stok, tel. 275-00 lub Zielona Góra - Gazeta Nowa dla 102-Z. 102-Z

AUTO-MOTO

MOTOROWERY i skutery simson oraz części zamienne do motorów simson i motocykli ETZ, „PRO HAN”. Przylep, 22 Lipca 65, tel. Zielona Góra, 720-42 i 67-274. 503-Z

SPRZEDAM renault trafik, isuzu diesel - busy, Zielona Góra, tel. 649-18, 673-55. 593-Z

SPRZEDAM części samochodowe opel ascona, 1979. Sulechów, pl. Ra tuszowy 2/4. 77-Sg

MEDYCZNE

USG

- najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych, CIAŻY, tarczycy. NOWOŚĆ - GASTROSKOPIA: badanie przełyku, żołądka, dwunastnicy. Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 46/3, rejestracja wyłącznie telefoniczna 724-95. Po 15.00 tel. 66-888 2122-Z

elka dent

ZIELONA GÓRA ul. ZACISZE 16 II p. tel. 649-59 w. 266 do 15:00 627-64 po 16.00 * GABINET STOMATOLOGICZNY 9-16.00 NAJNOWOCZESNIEJSZE METODY LECZENIA I PROTEZOWANIA * MATERIAŁY I SPRZĘT DENTYSTYCZNY * SOLARIUM, ul. Budziszńska 28 9-19.00

odchudzanie komputerowe zdrowe, szybkie, skuteczne, rewelacyjne efekty Zary, Praktyczna Pani tel. 7788

GABINET neurologiczny czynny: wtorek - czwartek w godz. 16-17 w przychodni przy ul. Świerczewskiego 9 w Głogowie. *332-C

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę budowlaną 400 m kw. ławy fundamentowe, Głogów, al. Wolności 21/11, po 17.00. 3324-C



TELEWIZJA PROGRAM I: 8 Dzień dobry Poranny magazyn rozmaitości; 9 Wiadomości poranne; 9.10 Teleferie: Rekordy Neptuna; 9.35 Kino Teleferie: „Safari” - serial czech; 10 Przyjemne z pozytywem; 10.25 „Dziennik” - serial USA; 11.15 Aktualności telegazety; 17 Studio Lato; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio Lato; 18 „Dziadziostwo Guldenburgów” - serial niemiecki; 18.25 Studio Lato; 19 Polska z oddali - Jan Nowak-Jeziorański; 19.15 Dobranoc - „Makowcy chłopcy”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Dziennik” (92) - serial USA; 20.55 Rozmowa z rzeźnikiem

NOWE wyposażenie sklepu rzeźniczego - sprzedam. Głogów. Andromedy 23/4, po 19.00. 3321-C

SPRZEDAM instrumenty: 2 saksofony terenowe, 3 klarnety, perkusja. Lubin, tel. 44-38-75. 2339-L

KURKI Astra S. 12 tygodniowe. Zody 52A tel. 13 - Siedlec k/Wolsztyna. 330-Z

SPRZEDAM tanio komplet maszyn stołarskich (6 sztuk). Lubin, tel. do godz. 15.00 44-47-00, po godz. 16.00 44-48-80. 2342-L

SPRZEDAM kurki noski „Astra” „S” - 9-tygodniowe. Kargowa, ul. Dębowa 8, tel. 438. 579-Z

SPRZEDAM maszynę wieloczynnośćową do obróbki drewna oraz opony MICHELIN 185 x 15 do mercedesa. Sulechów, ul. Okrężna 30c/59, tel. 37-66. 76-Sg

PILNIE sprzedam dom o powierzchni 114 m kw. w Lubiniu, tel. 44-73-14. 2843-L

USŁUGI

DÜSSELDORF - wolne miejsca. Zielona Góra, ul. Batorego 91. 585-Z

PRZEWOZY mikrobusem - Norimberga, Monachium, Stuttgart. Głogów, tel. 33-51-51. 3323-C

AGENCJA „Usługa” przyjmuje zgłoszenia od osób wyjeżdżających za granicę i posiadających wolne miejsce w samochodach lub chcących z nich skorzysta. Zielona Góra, tel. 608-31 do 22.00. 511-Z

ŻALUJE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-892. 488-Z

RÓŻNE

WYTWÓRNIA fonograficzna EP - oferuje: szeroki asortyment kaset magnetofonowych nagranych niemieckojęzycznych i angielskich, bardzo dobra jakość, cena 6.500 zł/szt. Z.G., tel. 293-40, ul. Tarpanowa 46. 398-Z

BRAMY magazynowe - stalowe o wymiarach 3 x 3,5 oraz lampy sołowe podwieszane. Głogów, tel. 33-38-32. 3325-C

KASETY magnetofonowe największy wybór w Zielonej Górze, najniższe ceny, najwyższa jakość - poleca - Hurtownia MUSIC-SHOP, ul. Sulechowska 14, od 8.00 do 20.00. Zapraszamy. 324-Z

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNE fotoportrety matrymonialne przyjmuje, wysyła „SANDRA”, Gniezno 5 skr. 40. NS-12

NAJZNAKOMITSZE PIWO CZESKIE

RADHOST

but. 0,5 l

oferuje:

Firma „TAHEX” Sulechów Brzezie 75 (teren STW) tel. 20-83, telex 0432452. 597-Z

HURTOWNIA ROWERÓW Wolsztyn, ul. Energetyczna 4 SPRZEDAŻ DETALICZNA Niższe ceny - od 640 tys. - 990 tys. Atrakcyjne terminy płatności

AUTO - KOMIS

skup i sprzedaż części do różnych pojazdów Zielona Góra, ul. Kożuchowska 32a 10.00 - 16.00 567-Z

"STRĄ-GAZ"

Legnica ul. Kaczewska 9 (boczna Świerczewskiego) tel. 261-55

poleca:

kotły grawitacyjne na gaz koksowniczy GS-30, gaz ziemny GZ-35, GZ-41, GZ-50 o mocy: 13, 21, 26, 32, 45, 52, 65 kW służące do ogrzewania wody i pomieszczeń.

Użytkownikom naszych kotłów zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Kotły posiadają wymagane znaki bezpieczeństwa. Zapewniamy ciągłą sprzedaż po cenach konkurencyjnych.

512-Z



Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Wielkopłytych FADOM 66-010 Nowogród Bobrzański, ul. Fabryczna 9

oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach

- GARAŻE PREFABRYKOWANE - płyty dachowe korytkowe 300 x 60 x 10 cm - inne elementy dla budownictwa mieszkaniowego ogólnego i przemysłowego - elementy zbiorników wody pitnej - beton towarowy

Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu, tel. Zielona Góra 712-50 w. 254 lub Nowogród Bobrzański 72 w. 254 stlx 432230.

AK-958

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ

poleca zabiegi odchudzające oraz elektrostymulacja ciała z zastosowaniem aparatury firmy zachodniej Zielona Góra, ul. Sikorskiego 10 w hallu kina "Wenus" tel. 722-84

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE



WSPÓLNIE Z WYŁĄCZNYM DYSTRYBUTOREM NA POLSKĘ, FIRMA:

KULCZYK-TRADEX

oferują samochody:



• promocyjne ceny niższe średnio o 30% niż w Niemczech

• pierwsza dostawa samochodów Volkswagen Passat GL już w lipcu br.

- silnik 2.0 l z elektronicznym wtryskiem paliwa (115 PS) - 1 rok gwarancji bez limitu przejechanych kilometrów - komfortowe i bogate wyposażenie dodatkowe samochodu - cena z cłem i podatkiem ok. 269 mln

Szczegółowych informacji udziela P.H. "BISAT" Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9, pok. 215 tel. 720-11 wew. 290, fax/tel. 35-32

AK-280

PRACA

FIRMA z Głogowa zatrudni trenera instruktora jazdy konnej. Głogów tel. 33-55-41 w godz. 8.00 - 14.00. 3317-C

praw obywatelskich - Ewa Letow; 21.10 Kabaret Starszych Panów: Niespodziewany koniec lata; 22.35 Wiadomości wieczorne; 22.55 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia: Inni ludzie; 23.25 „Dziadziostwo Guldenburgów” - serial niemiecki (wersja oryginalna); 23.50 BBC - World Service.

PROGRAM II: 7.55-10.25 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8 CNN - Headline News; 8.10 Język angielski (8); 8.40 „W labiryncie” - serial TP (dwa odcinki); 9.30 Magazyn tv śniadaniowej; 10 CNN - Headline News; 10.15 Ameryka w moich oczach: Ludzie, przyroda - rep.; 16.45 Powitanie; 17 Ekostres - magazyn ekologiczny; 17.30 „Cudowne lata” (15) - „Oferty” - serial USA; 13 Program lokalny; 18.20 „M.A.S.H.” - serial USA; 19 Rebusy - teleturniej; 19.30 Wielkie interpretacje: Władysław Kłossiewicz gra 4 Partię D-dur Jana Sebastiana Bacha; 20 Laco Adamika fascynacje telewizją; 20.45 Ostatnia karata: Czerwoni koszykierzy; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55

„Dziewczyna z Mazur” - serial TP; 22.45 Telewizja nocą; 23.30 CNN - Headline News. TELEWIZJA NIEMIECKA ARD: 14.02 Ulica Sezamkowa; 14.30 Das geheime Tagebuch des Adrian Mole (2); 17.25 Program regionalny; 20.15 Das Treibhaus; 23.05 Veranda; 24 Detektiv Rockford - kryminał. ZDF: 14.30 Die Flop-Parade; 15.10 Bodo - film; 17.45 i 18.25 Der Landarzt; 21 Matlock; 22.10 Kontext; 22.40 Becket - film ang. w roli Becketa Richard Burton. DFF: 15.35 Linda - Fall fuer sich; 16.30 Program dla dzieci; 20 Im Feuer der Gefuehle; 21.30 Hallo Hollywood!; 22.25 Stunde der Wahrheit - film. RADIO PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 10.02, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 - wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9 Lato z radiem; 11.30 Szkoda gadać; 12.35 Radio Kierowców; 13.08

Nuta sercu bliska: Stanisław Mo-niuszko; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom: „Mary Poppins”; 20.15 Koncert żywych; 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.15 Panorama świata; 23.30 Świat musicalu.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21.20, 24 - wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.45 „Kwaśno - słodko” - odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 i 17.50 „Jasność” - odc.; 10 Wakacje z muzyką; 11.05 Radio kontakt (44-72-73); 13 Muzyczny atlas Polski; 13.20 Liryka wokalna; 14.05 Za pieki z współczesności; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: „Ogień z niebios”; 15 Album operowy; 15.30 Muzyczna promenada; 16 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Auto biografia dźwiękami pisana; 19 Wtorna sztuka wszelkich; 19.30 Letni Festiwal Muzyczny; 21.25 Słuchow-

wisko na letni wieczór: „Pierwszy i ostatni”; 22 Czas na jazz; 23.05 Muzyka świata; 0.05 Musica notturna. PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 1.57 - wiadomości; 5.05-9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Bractwo Róży”; 8.45 Business news; 9.05-15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: „Rozbicie”; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 W kieszeniach reggae; 15.10 BRUM; 16-19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20.05 Trójka Bis; 20.10 Niccałe trzy kwadransy jazzu; 20.50 Spotkania o zmkroku; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski; 23.10 W kręgu ballady; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 0.05-2 Trójka pod księżycem. PROGRAM IV: 6, 6.30, 7, 7.30, 7.55, 17, 17.55, 18.30, 19, 19.30, 21, 22, 23, 23.55 - wiadomości; 6-8 Radio Wolna Europa; 8 Muzyka i języki obce; 8.30 Sygnały świata; 9 Radio najmłodszych; 10 Audycja muzycz-

na z PR II; 11.05 Kwiaty - ziola - krzewy - drzewa; 12 Nowy Testament; 12.30 Widnokrąg; 12.30 Dzieła wszystkie Mozarta; 14.30 Wa-kacyjne spotkania; 15 Świat muzyki; 16.10 Słownik higieny psychicznej; 16.20 Muzyka i języki obce; 17 -24 Radio Wolna Europa; 18.35 Co nowego na Wschodzie; 19.30 Wieczorne spotkania; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.05 Panorama dnia.


RADIO ZIELONA GÓRA 6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon (I); 10 Radio - teraz; 14 Reklama na telefon (II); 15 Cudowne lato; 16 Wiadomości BBC i wiadomości lokalne; 16.15 Antenowe listy; 16.30 Przeboje, przeboje; 17 Cukier nie krzepi - aud. R. Szury; 17.20 Muzyczny relaks; 17.30 Na ko-zuchowskiej fali; 17.50 Muzyczny relaks; 18 Program BBC; 18.30 Go-rzów - ludzie i sprawy; 19 Black and white, czyli barwy jazzu; 20 Kwadrans muzyczny; 20.15-22 Ra-dio - wieczór; 22-23 Program BBC; 23-24 Melodie do poduszki.

Kochanej Mamie, Teściowej i Babci
Emilii Dembskiej
 Z okazji 80-tych urodzin
 wszystkiego najlepszego,
 dużo zdrowia, radości oraz 100 lat
 zyczą
 Syn z żoną i dziećmi oraz Irena i Helmut.



ANTENY SATELITARNE
 Jest tylko jeden odbiornik satelitarny, który oferuje tak dużo
 za tak niską cenę!
PACE SS 6060 i SS 9000
 Zbudowany w Anglii i mianowany Najlepszym zakupem
 w magazynie "SATELLITE"
 Wystarczy zadzwonić, profesjonalny montaż wykonamy
 w każdej wskazanej miejscowości.
SATEC
 Zielona Góra, ul. Chmielna 20 tel. 701-17

**Odnawiasz mieszkanie,
 budujesz dom**
MURBET
 Pawilon Handlowo-Usługowy
 Głogów
 Osiedle Kopernik, "Centrum"
 telefon: 33-85-42
Zaprasza

Zielona Góra, plac Pocztowy 3

**OFERUJEMY: malarstwo, antyki,
 srebro unikatowe,
 szkło, rzeźby**
GALERIA ART

EXPORT - IMPORT
 Hurtownia Odzieży Używanej
 Małgorzata i Krzysztof Nowak
 ul. Waryńskiego 36/8
 67-410 SŁAWA
 cena 20.00,-/kg
 odbiór non-stop.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego
"BUDOL" SC
 w Skwierzynie ul. Kopernika 13 tel. 19-
ZATRUDNI
 - płytkarzy
 - montażystów
 - murarzy - tynkarzy
 Wynagrodzenie wg własnego systemu.
 Przedsiębiorstwo zapewnia pracownikom
 o wysokich kwalifikacjach pracę na
 budowach eksportowych.
 Przedsiębiorstwo zleci do wykonania na
 obiekcie w Skwierzynie 1500 m² glazury.

Uwaga
WYPOŻYCZALNIE
KASET VIDEO
 Najtańsze kasety
 /już od 105.000,-/
 z filmami i bajkami
 do nabycia w firmie
"EMIX" ZAPRASZAMY
 od 9.00 - 15.00
 Zielona Góra,
 ul. Lwowska 25
 /siedziba Urzędu Gminy/
 tel. 46-41 wew. 26

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
"GOBEX"
 w Gorzowie Wlkp. ul. Kazimierza Wielkiego 61
OGLASZA CZWARTY PRZETARG PISEMNY
 na sprzedaż Bazy produkcyjno magazynowej w Gorzowie Wlkp.
 przy ul. Malorolnych (prawa strona) wyposażonej w instalację elektryczną,
 energetyczną, telefoniczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania,
 wentylację mechaniczną. Łączna powierzchnia bazy 4,6 ha w tym:
 - powierzchnia zabudowy 5,982 m²
 - kubatura obiektów 32,712 m³

Teren zabudowany jest następującymi obiektami:
 - budynek główny (hala produkcyjna, magazyn z rampą)
 - magazyn z rampą
 - spawalnica
 - budynek administracyjno-socjalny
 - portiernia z wagą
 - budynek usługowo biurowy
 - budynek krajalni stali
 - budynek magazynowo-socjalny z kotłownią
 - wiaty magazynowe

Oferta dotyczy całej bazy bądź wydzielonych jej części o łącznej
 cenie wywoławczej 5.625.000.000 złotych

Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa w Gorzowie Wlkp.
 ul. Kazimierza Wielkiego 61 pierwsze piętro w terminie 14 dni od daty ogłoszenia
 niniejszego przetargu. Wadium w wysokości 1 procent ceny wywoławczej należy
 wpłacać do kasy przedsiębiorstwa (II piętro). Otwarcie ofert i wybór oferenta
 nastąpi następnego dnia po terminie ustalonym na składanie ofert. Zastrzega się
 prawo wyboru oferty jak też prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 O przyjęciu oferty oferent zostanie zawiadomiony w ciągu 6 dni od daty otwarcia ofert.
 Jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy
 wpłacone wadium przepada na rzecz Sprzedawcy. Przedmiot przetargu oglądać można
 w miejscu jego położenia, codziennie do dnia wyznaczonego na wpłacenie wadium.

Informacji telefonicznej udzielają:
 inż. T. Grabowski tel. 272-51 wew. 240
 pan J. Paszkowski tel. 230-21

Na zlecenie sprzedawcy przetarg prowadzi Biuro Usług Prawnych
"IUS-GOBEX" MBA Czubakowska i S-ka, która również udziela
 zainteresowanym informacji tel. 272-51 wew. 274 lub 273

Czym policji zagraża Roman Hula?

Policja do tej pory po cichu ry bezpośrednio sprawuje pieczę resortową nad policją.

Przypatrzmy się po kolei wątpliwym punktom supła tego konfliktu. Żądanie odwołania ministra i wiceministra nie leży w kompetencjach żadnej organizacji społecznej i zawodowej. Do tego prawo ma tylko premier, a parlament zatwierdza kandydaturę albo nie. Nie podejrzewam policjantów, aby nie byli świadomi działające go tutaj prawa, ta karta prawdopodobnie staje do przetargu i związek zawodowy musi wiedzieć, że jest wyjątkowo słaba, przede wszystkim kryje inną, dla policji o znaczeniu dużo bardziej istotnym.

Cały ogień protestu policjantów ze związku został skierowany na kandydującego na najwyższe stanowisko Romana Hule. Podinspektor policji to niska szarża i komendant główny policji nie powinien w tym kontekście jawić się jako kolejny stopień awansu służbowego. Przede wszystkim jest to funkcja wybitnie polityczna, w układzie władzy bardzo „wrażliwa”. Zrozumiałe chyba jest, iż w razie różnych „zawirowań” społecznych premier na tym stanowisku chciałby mieć pewnego i swolęgo człowieka. Roman Hula według związku zawodowego nie ma całego szeregu atrybutów potrzebnych do pełnienia tak wysokiej funkcji. NSZZ Policjantów powołuje się na zapis w swoim statucie, że jedną z podstawowych kompetencji związku jest „opiniowanie i sprawowanie społecznej kontroli nad polityką kadrową”. Otóż związkowcy zdecydowali się na drogę arbitrażu sądowego, może wykładnia prawa określi „politykę kadrową” i uzmysłowi, że zasadniczo różni się od „polityki wysocznego stanowisk”. Związkowcy jednak odrzucili osobę ministra spraw wewnętrznych Wiesława Chrzanowskiego, który miałby dokonać rozstrzygnięcia tego sporu. W tym wypadku sympatie polityczne wyraźnie określają cele oprostowania

W przypadku policji łatwo o emocje i wytykanie „grzechów” po pełnionych w nie tak dalekiej przeszłości. Pamiętać jednak należy, w ten sposób żadnych konfliktów nie rozwiąże się, a można je tylko zaognić. Jakże tego mogą być perspektywy, nie trudno sobie wyobrazić. A nie daj Boże, aby konflikt miał przybrać jakiegoś ekstremalnego formy protestu i trzeba by byłoby rozwiązywać go siłowo. Kogo wysłać przeciw policji?

Miejmy nadzieję, że to pytanie pozostanie w retorycznym zawieszaniu. Niemniej trzeba postawić inne pytanie dla konfliktu zasadnicze: o co naprawdę tutaj chodzi? Z pozoru odpowiedzi udzielił sam policjanci ze związku zawodowego: sprzeciwiają się powołaniu na stanowisko komendanta Romana Huli. Ale czy tak jest na pewno, śmiem wątpić. Bo oto mi mochemodem pojawiło się inne żądanie, odwołanie ministra spraw wewnętrznych i jego zastępcy, któ

ria kandydatury podinspektora R. Huli.
 Wreszcie chyba naistotniejszy punkt tego konfliktu, mianowicie dymisja komendanta Leszka Łana parskiego. Dlaczego do niej doszło? Wyższe piętra polityki nie poddają się tak łatwo interpretacji i nie we wszystko ma władza opinia publiczna. Niedawna weryfikacja całej policji była przeprowadzona bardzo pospiesznie i była bardziej specyficznym „rachunkiem” wystawionym przez rządową opozycją niż jakimś przesłanym do końca działaniem. Nie wiele miało wspólnego ze zmianami systemowymi i poza zastępowaniem samej nazwy, w policji nie zaszły głębsze zmiany. Odsunięta została od wpływu tylko rządząca „góra”. Tu i ówdzie — między innymi w Zielonej Górze — pojawiły się rozbieżności między policją a administracją państwową, która przy całej ulotności jednak powołana została do zarządzania w sposób demokratyczny. Odejście komendanta Łana parskiego z pewnością spowoduje „ruch” w policyjnym interesie i środowisko to przed tym się broni.

Ten krótki artykuł nie wyczerpuje możliwych interpretacji, przede wszystkim „rękawicę” rzuconą przez przewodniczącego KKW NSZZ Policjantów aspiranta Andrzeja Kosiaka w stronę co prawda samego ministra spraw wewnętrznych. W imieniu policjantów przewodniczący broni się: Toczymy walkę argumentów wykorzystując skromne możliwości intelektualne.

W każdym razie interesem społeczeństwa nie jest, aby powołane do pilnowania porządku służby były zdelegalizowane. A czynne w takim układzie jest oprostowanie decyzji najwyższego zwierzchnika w hierarchii służbowej?

WALDEMAR MYSTKOWSKI

Miłośnik hipopotamów

Erich Dederix od małego uwielbiał hipopotamy. Ponieważ w Bonn nie stać go było na posiadłość, w której mógłby trzymać żywego ulubieńca osiągającego do 3 ton wagi, 4,5 m długości i 1,5 m wysokości w kłębie, postanowił zbierać „wszystko, co się łączy z tym afrykańskim olbrzymem”. Dziś ma w kolekcji 537 figur hipopotama wykonanych z porcelany, metali, mas plastycznych i drewna.

Ponadto potrafił „zarazić” sympatią innych. Założył klub, który na terenie Niemiec liczy już 311 członków. Poza kolekcjonerstwem, członkowie klubu zajmują się również opieką nad hipopotamami w ogrodach zoologicznych. (PAP)

Mona Lisa przemówiła

Studenci wydziału elektroniki Uniwersytetu Tokijskiego, pracując pod kierownictwem profesora Harashimy, stworzyli nowoczesny obraz *Mony Lisy* umożliwiający „Uciec sobie z nią gadki” na tematy jej życia doczesnego.

Grupa studentów — entuzjastów elektroniki wpadła na pomysł, by przy pomocy najnowszych komputerów można — na podstawie portretu — dokonać analizy anatomicznej uwiecznionej postaci, a następnie, na tej podstawie, analizy strun głosowych. Komputery sprawiły się dobrze i wiadomo, jakim głosem mówił człowiek uwieczniony na portrecie.

W oparciu o te komputerowe ustalenia zabrano się w pierwszym rzędzie do słynnej *Mony Lisy*. Zmontowano elektroniczną kopię i podłożono na taśmie wszystkie, co dotychczas wiadomo na temat tej tajemniczej postaci. Portretowo — elektroniczna *Mona Lisa* odpowiada więc na pytania wielbicielei.

„Fruwające budziki”

Mieszkająca na wybrzeżu jeziora Onega w Karelii rodzina Giennadija Smirnowa nie musi nastawiać budzika przez zimę, która w tych okolicach trwa średnio sześć miesięcy. Każdego ranka o świcie do okna przylatują gile, które tak długo tłuką dziobkami o szybę, aż rodzina się nie obudzi.

Przyjaźń z gilmami zaczęła się prawie 4 lata temu, gdy w ostrą zimę zaczęto podkarmiać ptaki przesiadujące na okolicznych drzewach. Obecnie są one pewne, że otrzymają nie tylko okruszki z chleba, ale również inne przysmaki. (PAP)

Gospodarze odróżniają ptaki i widzą, że na zimę przyprawdzają ze sobą młode. Z roku na rok ptasia rodzina powiększa się. Za obserwowali również, że gile są prawdziwymi dżentelmenami. W momencie, gdy do karmnika, a jest już ich trzy, przyleci samica, same natychmiast robią jej miejsce, a same odsuwają się na sam skraj, aby miała swobodę. (PAP)

Budka straszak

W kilku punktach śródmieścia Gdańska ustawiono przeszklone budki z napisem „Policja”. Budki są puste i takie właśnie mają być. Przepisano do nich policjant dyżurnych, którzy w najbliższym czasie przyjdą do nich ludzi, w najbliższej okolicy. Kiedy jest potrzebny, wystarczy nacisnąć guziczek na budce, a pojawi się natychmiast. Pusta budka to dobry wynalazek, bo policjant w jednym miejscu jest na prawdę, a w drugim — może być.

Najemny misjonarz

W centrum Wrocławia mężczyzna w średnim wieku twierdzący, że jest Szkotem, przy pomocy łamięnej angielszczyzny oraz ulotek, nakłania przechodniów do przyjęcia nowej religii, stworzonej przez „proroka Bożego Bahaullaha”. Ma to być religia przyszłości, której celem jest „wierzyć — czyli myśleć, mówić, a więcej czynić”. Szkot oczywiście rozmowny nie jest, o roku nie wie, bo — jak mówi — został wynajęty do reklamy, a nie do wierzenia.

Urlop pod strzechą

„Urlop pod strzechą” stał się w tegorocznym sezonie turystycznym wypoczynkowej w Austrii prawdziwym „przebojem”. Popyt jest tak ogromny, że wiele zagranicznych biur podróży mogłoby spróbować dwa razy więcej łóżek noclegowych w austriackich gospodarstwach chłopskich, niż jest oferowanych.

W tej chwili 29.000 chłopskich gospodarstw rolnych, tj. ok. 10 proc. wszystkich, oferuje usługi turystyczne. 300.000 łóżek noclegowych spośród ogólnej liczby 1,2 mln stoi w chłopskich izbach. Jest to liczba szacunkowa, gdyż statystyka obejmuje prywatnych właścicieli sypialni, a nie państwowe. Łącznie jest więc ona prawdopodobnie dwa razy większa.

Dla wielu rolników usługi te stały się ważnym dodatkowym źródłem dochodów. Jak powiada Hans Embacher ze związkowego stowarzyszenia urlop w gospodarstwie rolnym, „turystyka jest ważnym czynnikiem zapewnienia zdrowia ekonomicznego wielu gospodarstw chłopskich”. W rejonie wysokich Alp zapewnia ona ponad jedną trzecią dochodów rolników, zaś przeciętna w Austrii sięga 12 proc.

Trzeba dodać, że banki udzielały rolnikom preferencyjnych kredytów na podniesienie standardu oferowanych usług turystycznych. O tym jak jest on wysoki, świadczy fakt, że 90 proc. urlopowiczów odpoczywających pod austriacką strzechą przybywa z wybrzeży Niemiec. (PAP)

NA DEPTAKU

W ramach akcji upiększania miasta firma „Elmet” za...

A architekt miejski?

(jp)

CODZIENNE

Nieraz w tym miejscu narzekaliśmy na brud i wciąg...

(jp)

Lipcowe rocznice

Do niedawna w każdym kalendarzu rocznica w lipcu była ty...

Oto pierwszy lipca 1954 roku ruszyła komunikacja miejska...

Także 1 lipca, ale rok później, ukazała się jednodniówka „Ziemia Lubuska”...

W dniach 6-7 lipca 1957 roku obradował I Lubuski Sejmik Kultury...

„8 VII 1959 r. — czytamy w kalendarzu — odbyła się w Zielonej Górze inauguracyjna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej...

lem wicepremiera Aleksandra Zawsza. W roku 1954 uruchomione zostały zakłady A-21...

Natomiast 18 lipca 1945 roku urodził się pierwszy wojewoński zielonogórzanin, Tadeusz Piłat...

Kilka dni przed 22 lipca na wieś budowlanych w kraju rozpoczęła się szalenić wyścig z czasem...

Nie inaczej było w Zielonej Górze. W 1945 roku otwarto pierwsze kino, do dziś noszące nazwę „N...

Rok później tego samego dnia odbyła się pierwsza dekoracja odznakami honorowymi „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”...

Pomnik na placu Bohaterów odsłonięty został lipcowego dnia 1962 roku. Przez lata nazywano go różnie — Wdzięczności, Braterstwa, Bohaterów...

I na tym kończymy krótki przegląd lipcowych zielonogórskich rocznic. Ciekawe, o jakich pisać będzie za 30 lat?

PROSTO Z RATUSZA

Kilka lat temu na parterze budynku przy ul. Zamkowej otwarto świetlicę TKKF...

Problem odziedziczyliśmy w spadku po poprzedniej ekipie. Udało nam się jednak znaleźć wyjście kompromisowe...

Happy end? Gdzież tam! W międzyczasie trafiło do urzędu — poprzez kancelarię prezydenta Wałęsy — kolejne pismo mieszkańców...

Sprawa drobna, ale jakże typowa. Niedawno przedstawiałem listy przy ul. Boh. Westerplatte. Teraz „zniszczenia” okrzędnego konkurencji domagają się kwiaty...

Mieszkańcy ul. Zyty mają za złe podłączenie do centralnego ogrzewania bloków przy ul. Kolałajka...

Doprawdy, aż strach podejmować w Zielonej Górze jakiegokolwiek decyzje — zawsze bowiem znajdzie się grupa mieszkańców...

Zastępca prezydenta Edward Mincer

KINA

ESTRADA — Hala Ludowa — 18 Coctail (USA)

BABIMOST „Piast” — Superglina (USA 18 l.)

LŁWA „Słask” — Rybka zwana Wandą (ang. 15 l.)

LUBSKO „Patria” — Harry i Hen dersonowie (USA b.o.)

NOWOGÓRÓD „Bóbr” — Szklana pułapka (USA 18 l.)

SWIEBODZIN „Przyjaźń” — Nocne gry (USA 18 l.)

ZAGAN „Meteor” — Zólotdziób (USA 15 l.)

ZARY „Pionier” — Moonraker (USA 15 l.)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — przerwa urlopowa

GALERIE

ARI — Galeria 10-17 — Malarstwo grafiki szkło, srebro

KLUB MPiK (czynny 9-18) — Pełzaćce Torzymia w malarstwie Zbigniewa Jaraczewskiego

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko, ul. XX-lecia

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997 Straż Pożarna 998

Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Ciepłownicze 993 Pogotowie Wodn.-Kan. 994

TAXI

ul. Wyspińskiego 52-37 ul. Podgórna 226-67

W czterech językach

Wody, jak wiadomo, w naszych kranach ciągle brakuje. Na jej brak narzekają mieszkańcy wielu budynków...

Zarząd Miejski na poniedziałkowym posiedzeniu postanowił wydać rozporządzenie o sezonowym ograniczeniu zużycia wody...

Zarząd podjął też decyzję o dokończeniu budowy ulicy Struga. Natomiast przebudowa ul. Źródłanej...

W ubiegłym tygodniu odbyły się rozmowy przedstawicieli władz miejskich i Polskich Kolei Państwowych...

utrzymania przedszkola przy ul. Braniborskiej i zajęcia placówkę w ostatnim dniu sierpnia...

Dotarł już z drukarni do Zielonej Góry zapowiadany wcześniej folder prezentujący nasze miasto.

Część nakładu trafi do sprzedawcy, natomiast pewna ilość będzie wykorzystana do celów promocyjno-reklamowych...

(jp)



Eleganckich lokali w mieście coraz więcej. A „U Sybiraka” jak na Syberii.

Fot. KRZYSZTOF MĘZYŃSKI

Do trzech razy sztuka

Artur Biedrycki ze Szprotawy, w styczniu br. poszkodowany w wypadku, na początku lipca br. otrzymał z PZU uprzejme wezwanie...

no 18-letniego chłopca z uszkodzeniem wzroku, był akurat po dyżurze i nie mógł go przyjąć.

Nikt w PZU nie przejął się specjalnie tym, że rodzina państwa Biedryckich będzie musiała zaplanować kolejny wyjazd...

Nie ma lekko. W PZU po starremu. Swoje trzeba wyjeździć i wydeptać. Do trzech razy sztuka?

abr

Komunikat przewodniczącego Rady Miejskiej w Zielonej Górze

W związku z tym, że Komisja Gospodarki otrzymała od rady polecenie weryfikacji projektu uchwały w sprawie obrotu nieruchomościami...

- 1. Czy należy rozprzedać nieruchomości stanowiące własność miasta, czy zachować je jako mienie ogólnomiejskie? 2. Jeżeli rozprzedać, to jak najdrożej, z zarobkiem dla miasta...

Jednocześnie proszę działające w Zielonej Górze środki publicznego przekazu o przesłanie do ratusza opinii otrzymywanych od czytelników.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Zielonej Górze dr inż. Franciszek Werner

KALEJDOSKOP SPORTOWY

ZGŁOSZENIA DRUŻYN

Delegatura OZPN przy biurze rejonowym WZ LZS w Zielonej Górze, przyjmuje do 10 sierpnia br. zgłoszenia drużyn piłkarskich seniorów do rozgrywek 1991/92.

POZDROWIENIA OD LEKKOATLETÓW

Kartkę wraz z pozdrowieniami ze zgrupowania w Słubicach prześleliśmy nam lekkoatleci Lubtouru Zielona Góra.

LIGOWE REMANENTY

Dziś już ostatnie „ligowe remanenty” piłkarskie zweryfikowane przez OZPN w Zielonej Górze.

Dziś już ostatnie „ligowe remanenty” piłkarskie zweryfikowane przez OZPN w Zielonej Górze.

GRUPA I

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Dąb Przybyszów, Orkan Chorzewin, Obra Zbąszyń, Grom Wolsztyn, Syrena Zbąszynek.

GRUPA II

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Lech Sulechów, Medyk Cibórz, Brunatni Sieniawa, LZS Bytomiec, Victoria Szczaniec.

GRUPA III

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Fadom Nowogród, Błękitni Swidnica, Baza Stary Kisielin.

GRUPA IV

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Stal Jasień, Mirowskowiec, Garbarnia Leszno G.

GRUPA V

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Iskra Małomice, Iskra Wymiarki, Łużydzanka Lipinki, Unia Żary.

GRUPA VI

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Budowlani Lubsko, Bizon Bieganów.

GRUPA VII

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Dozamet Nowa Sól, Lechia Zielona Góra, Cynkmet Bytom, Polmo Koźuchów.

GRUPA VIII

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Promień Żary, Piast Howa, Sportavia, Czarni Żagań.

GRUPA I

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Bizon Bieganów, Budowlani Lubsko, Sokół Bobrowice.

GRUPA II

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Pogoń Swiebodzin, Kolejarz Zielona Góra, Zryw Zielona Góra, Piast Czerwieńsk.

GRUPA III

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Dozamet Nowa Sól, Lechia Zielona Góra, Cynkmet Bytom, Meblarz Nowe Miasteczko.

GRUPA IV

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA V

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA VI

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA VII

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA VIII

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA IX

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA X

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA XI

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA XII

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA XIII

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

GRUPA XIV

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Piast Howa, Czarni Żagań, Promień Żary, Sprotavia.

KOMENTARZE I OPINIE

PECH JAROSŁAWA GÓRY

W ubiegłym tygodniu w Genewie odbyło się losowanie europejskich pucharów w piłce nożnej. Na uroczystości tej obecny był m.in. dyrektor Zagłębia Lubin — Jerzy Kozłowski. A oto jego opinie na temat pucharowych lubin mistrza Polski w polityce z duńskim Broendby Kopenhaga.

Moje życzenia spełniły się w 50 procentach, gdyż chciałem aby Zagłębie wylosowało silnego rywala jak choćby Olympique Marsylia, Arsenal Londyn czy Barcelona. Zespół duński to półfinalista Pucharu UEFA i ten fakt jest wystarczającą rekomendacją. Asami zespołu są bramkarz Schmeichel, Christensen, Villfort i Lars Olsen. Warto dodać, że w Broendby występuje aż czterech Jensenów. W meczach z Zagłębiem nie wystąpi czołowy snajper Bent Christiansen, który przeszedł do Schalke 04 Gelsenkirchen. Nie chciałem, abymy w pierwszej rundzie trafili na rumuński Universitatę, Honved Budapeszt czy Dynamo Kijów. Do meczów pucharowych mamy jeszcze trochę czasu, jednak już 28 bm. rusza ekstraklasa. Pozyskaliśmy jak na razie Roberta Stachurskiego z Zagłębia Sosnowiec i radzieckiego napastnika Aleksandra Giecalowa. Staraliśmy się jeszcze o pozyskanie ze Stali Mielec, reprezentacyjnego obrońcy Adama Fedorka. Do zespołu wróca także zawodnicy z Miedzi Legnica. Myślę tutaj o Jarosławie Gierzejewiczu, Dariuszu Baziuku i Sławomirze Wałowskim. Z turnieju w Chinach po wrócili kadrowicze, ale niestety pech nie oszczędził Jarosława Góry, który złamał nogę. Przerwa w treningach potrwa dwa miesiące. Inny nasz zawodnik b. reprezentant kraju Dariusz Marciniak był ostatnio na testach w Austrii (I-ligowy klub Sparkasse Wiedeń) i we Francji (II-ligowy Segen). Marciniak zaprezentował się b. korzystnie, ale kontrahenci zaofiarowali nam zbyt niską kwotę. Darek będzie więc w najbliższym czasie do dyspozycji trenera Mariana Putry. Podobnie jak Jarosław Bako i Adam Zejer, którzy także przyczyniają się do wyjazdu na „sasky”.

NAJLEPSZY WYSTĘP W HISTORII KLUBU

Na torze regatowym w Poznaniu odbyły się mistrzostwa Polski w kajakarstwie klasycznym. Bardzo widowczy w tej imprezie były zawodnicy lubuskich klubów. O występach kajakarzy Admiry Gorzów i Dozamet Nowa Sól mówi prezes OZK w Gorzowie, Kazimierz Rejnia.

— Kajakarze Admiry zanotowali największy sukces w historii klubu zdobywając aż cztery tytuły mistrzowskie. Udanie prezentował się także nowosolanin Grzegorz Krawców. 20 sierpnia br. w Paryżu odbędą się mistrzostwa świata i kadra narodowa od poniedziałku tj. 15 bm. przygotowuje się na zgrupowaniu w Walecz. Kandydatami do występu na MS z lubuskich kajakarzy są: Wojciech Kurpiewski, Andrzej Liminowicz, Andrzej Gryczko, Marek Kotarski i Dorota Olejniczak z Admiry oraz G. Krawców (Dozamet Nowa Sól). Natomiast od 26-28 bm. w Wiedniu odbędą się mistrzostwa świata juniorów. Tam także mamy reprezentantów z gorzowskich klubów: Piotra Michalskiego i Andrzeja Kina z Admiry oraz Katarzynę Rejnia i Beate Sokolowską z Znicza. Najbardziej licząc na udany występ Michalskiego w c-1 i c-4 oraz dziewcząt w k-4 na 500 m.

ATAK MŁODZIEŻY

Mistrzostwa Polski w tenisie, które odbyły się w Sopocie, zdaniem większości obserwatorów były interesujące i na niezłym poziomie, chociaż zabrakło obronczych tytułów Katarzyny Nowak, Wojciecha Kowalskiego i Dariusza Nowickiego. W konkurencji męskiej wyróżnili się przede wszystkim Bartłomiej Dąbrowski (Górnik Bytom) i lubiniński Adam Skrzypczak. Zawodnik Zagłębia rozpoczął grę w tenisa, gdy miał 7 lat, a jego pierwszym trenerem był Bogdan Maruniak z Miedzi Legnica. W 1989 roku, A. Skrzypczak przeszedł pod opiekę Marka Profusa i trenował w Szwecji u znanego szkoleniowca Straussa. Adam jest halowym mistrzem Polski 1991 i wkrótce wystąpi w meczach Pucharu Galea. Ma dopiero 17 lat i chyba w kolejnych turniejach zaprezentuje się równie dobrze jak w sopockich mistrzostwach?

MAREK STANISZEWSKI

BRAWO „COLINEA”

Wydarzeniem sportowym minionego weekendu na Ziemi Lubuskiej był turniej żużlowy, zorganizowany dla uczczenia jubileuszu 15-letnia startów na torach Krzysztofa Okunskiego — najstarszego obecnie zawodnika, kapitana Stali Gorzów. Co najciekawsze, show na stadionie w Gorzowie polegało nie tylko na sekcjach z znakomitych żużlowców, ale na kilkugodzinnym pikniku z udziałem publiczności. Przygotowano na stadionie wiele konkurencji sprawnościowych dla wszystkich chętnych. Ponad pół tysiąca ludzi uczestniczyło w zabawach prowadzonych przez ekipę Zarządu Wojewódzkiego TKKF, a ponad 160 osób zagrało w otwartym turnieju tenisa stołowego. Do tej zabawy przyłączył się również przyjeździec w Gorzowie znakomity muzyk Krzysztof Sierański, który zaprosił słuchaczy w „elektroniczną podróż gitary basowej”. Na głównej płycie przed turniejem żużlowym na oczach paru tysięcy widzów śmiało atakowali słup szczęścia. Młodsza część publiczności znalazła zabawę także z okazji rodziców i dziadków.

Jubilat Krzysztof Okunski powiedział: „Przyznam się, że nie spodziewałem się, że mój skromny jubileusz wypadnie tak wspaniale. Nawet moja mama, która po raz pierwszy była na zawodach żużlowych, w jakich ja startowałem (w on aż trudno uwierzyć...), pojechała do rodzinnego domu uszczęśliwiona. Jestem tak wzruszony, że trudno mi cokolwiek wypowiedzieć. Pragnę więc tylko jeszcze raz serdecznie podziękować sponsorowi — panu Andrzejowi Waszkiewiczowi i jego wspaniałej firmie „Colinea”, kierownikowi klubu Stal, wszystkim bezimiennym sojusznikom tej imprezy, sędziemu, zawodnikom oraz publiczności. Bardzo, bardzo dziękuję...”

KRZYSZTOF HOLYŃSKI

KAWIARNIA SPORTOWA

Najlepsza zielonogórska pływaczka 17-letnia Aleksandra Strychalska uparcie walczy o zakwalifikowanie się do reprezentacyjnej ekipy na mistrzostwa Europy seniorów, które w sierpniu odbędą się w Atenach. Ostatnio, na zawodach w Szczecinie, uzyskała na 200 m mot. w samotnym wyścigu z czasem — bardzo dobry rezultat 2:17,81, gorszy jednak o ponad sekundę od ustalonego i ściśle wymaganego przez Polski Związek Pływacki minimum. Paradozem polega na tym, że wynik Oli dałby jej miejsce w finałowej ósemce trzech ostatnich mistrzostw Europy oraz lokaty w ścisłej czołówce najpoważniejszych światowych mityngów w bieżącym roku.

Ambitna zawodniczka Novity-10 nie poddaje się jeszcze, zapowiadając kolejny atak na minimum na rozpoczynających się 13 bm. mistrzostwach Polski juniorów w Oświęcimiu.

O tym, że reprezentant żarskiego Włókniarza Krzysztof Drozdek nie zdobył medale na rozegranych w Kanadzie mistrzostwach świata kadetów w zapasach st. klasyczny, zdecydowały jego własne kunktatorstwo oraz niezbyt ważna para sędziów. Gdy do końca decydującego o pierwszym miejscu w grupie, a tym samym o co najmniej srebrnym medalu, pojedynku pozostała minuta, 16-latek z Żar zerknął na tablicę wyników i zobaczył na niej korzystny dla siebie rezultat 6:4. Postanowił, jak to się mówi, „dowieźć” przewagę do końca walki, co mu się zresztą udało. Gdy wyrzucił już ręce do góry na znak radości, na tablicy poprawiono wynik na... 7:6 dla przeciwnika. Okazało się bowiem, że sędzia punktowy „zaspak” i nie zaliczył rywalowi jednego z rzutów za 3 pkt.

Rozpacz Krzysztofa była zrozumiała, lecz później przyszła refleksja, że nie należało walczyć zachowawczo. Ostatecznie w mistrzostwach sklasyfikowany został na szóstym miejscu.

Warto podkreślić, że wyjazd K. Drozdka mógł dojść do skutku dzięki sponsorowi, którym był właściciel hartowni szkła w Żarach p. Mirosław Stepa.

Zapowiedziana przez prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Michała Bidasa likwidacja od przyszłego roku systemu spartakiadowego, wywołuje wśród zainteresowanych mieszane uczucia. Nie brak głosów popierających zmianę, spore jest też grono obrońców dotychczasowego systemu. Ci ostatni postanowili działać w sposób zorganizowany, wykorzystując do tego celu obecność licznej grupy trenerów i działaczy na rozpoczynającej się za kilka dni Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. 24 bm. zwolenników dotychczasowego systemu zwołuje do Katowic Stowarzyszenie Trenerów Polskich, natomiast trzy dni później, również w Katowicach, grupa inicjatywna złożona z przedstawicieli 16-tu klubów sportowych z ośmiu makroregionów zaprasza na I Krajowy Zjazd Stowarzyszeń Sportowych, w którym — zgodnie z założeniami organizatorów — kluby mają być reprezentowane przez obecnych na miejscu szkoleniowców.

Srebrny medal A. Wojdata

Pierwszy medal XVI Uniwersjady zdobył dla Polski Artur Wojdata. Na pływaniu w Sheffield zajął drugie miejsce na 200 m stylem do wnym z czasem 1:50,60, przegrywając różnicą 0,45 sek z Francuzem Stephane Caron.

W finale 400 m stylem zmiennym Alicja Pęczak uplasowała się na czwartej pozycji z wynikiem 4:54,32, poprawiając ponownie rekord życiowy. Zwyciężyła Chinka Li Lin, która z czasem 4:42,55 ustanowiła rekord uniwersjady.

W swym pierwszym meczu polscy siatkarze pokonali po zaciętej walce drużynę Chin 3:0 w setach 15:13, 15:13, 15:9.

Nie powiodło się natomiast hokejgom na trawie, którzy przegrali z Wielką Brytanią aż 9:0.

Z TAŚMY TELEKSU

Francuz Charly Mottet (Casto rana) wygrał jedenasty etap Tour de France z Quimper do Saint-Herblain. 246 kilometrów dzielących te miejscowości Mottet pokonał z rekordową prędkością ponad 47 kilometrów na godzinę.

Mottet zaatakował na ostatnim kilometrze wyprzedzając peleton, w którym najszybsi byli Johan Museeuw (Belgia) i Djamolidin Abdurapow (ZSRR). Koszulę lidera, przed dniem przerwy w wyścigu, zachował Amerykanin Greg LeMond.

W Nicei odbyły się lekkoatletyczne zawody Grand Prix. W trzech konkurencjach uzyskano najlepsze tegoroczne rezultaty na świecie. Algierczyk Noureddine Moreel II, który 3000 m przebiegł w 7:37,34, ten sam dystans brytyjska zawodniczka Elisabeth McColgan pokonała w 3:38,23, zaś Amerykanka Sandra Patrick uzyskała na 400 m ppi — 53,54 sek.

Wioslarze wygrali w Szwajcarii

W Lucernie zakończyły się z udziałem światowej czołówki międzynarodowe regaty wiosłarskie. Były one ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami świata w Wiedniu (21-25 sierpnia). Polskę reprezentowało sześć osad. Rewelacyjnie popłynęła dwójka ze sternikiem Tomaszem Mruczkowskim — Piotrem Bastą i Bartoszem Sreją. W ubr. Mruczkowski (AZS AWF Gdańsk) i Bąsta (AZS AWF Gorzów) płynęli w dwóch bez sternika. W Lucernie za jeli 6 lokate. Na mistrzostwa świata nie pojechali. Wyprawa na antypody była zbyt kosztowna. Za namową trenera Witolda Srogi w br. obaj zawodnicy przekwalifikowali się. Witold Sroga dodał obu zawodnikom swego syna Bartosza i całą trójkę w Lucernie popłynęła rewelacyjnie. W rywalizacji ze wszystkimi najlepszymi w świecie Polacy zajęli 1 lokate. Po 500 m byli na 5 pozycji po 1000 i 1500 m na 2. Na ostatnich, finiszowych 500 metrach bez problemu objęli prowadzenie.

Również w rywalizacji ze wszystkimi najlepszymi osadami świata, minimalnie trzecie miejsce przegrana czwórka ze sternikiem — Maciej Jankowski, Tomasz Tomiak, Wojciech Jankowski, Jacek Stępień i Michał Cieślak. Wygrała Anglia 6:42,52 przed Niemcami +0,78 sek. i ZSRR +6,01. Polacy uzyskali czas o 7,06 sek. gorszy.

W najbliższą sobotę i niedzielę na torze w Poznaniu odbędą się mistrzostwa Polski.

Zwycięstwa reprezentantów USA

W Zielonej Górze odbył się mityng lekkoatletyczny seniorów i juniorów. W imprezie wzięli udział także reprezentanci USA, którzy przebywają w Polsce na zaproszenie Juwenii Wrocław.

A oto ciekawe wyniki: kobiety — 300 m ppi — Brigitte Simmons (USA) — 44,52 sek., rzut dyskiem — Christina Barbosa (USA) — 45,60 m, 100 m ppi — B. Simmons — 15,00 sek., Lilliana Jankowiak — 15,03, Danuta Józwiak — 15,09 (obie Lubtow Zielona Góra) i Renata Szykulska (Zagłębie Lubin) — 15,15 sek., rzut oszczepem — Beata Sliwińska (Nadodrże Z. Góra) — 28,14 m, 100 m — Agnieszka Panikiewicz (Lubtow) — 12,53 sek. i w skoku, wzwój — Sylwia Mazurkiewicz (Górnik Wałbrzych) — 1,64 m.

Wśród mężczyzn: 400 m ppi — Robert Krupiński (Oleśniczanka) — 56,14 sek., rzut oszczepem — Piotr Szymański (Nadodrże Z. Góra) — 58,46 m, 800 m — Sławomir Marszałek (Orzeł Polkowice) — 1:57,14, skok w dal — Grzegorz Czajkowski (Lubtow) — 7,07 m i Mark Michaelian (USA) 7,01 m, 1500 m — Tim Sorensen (USA) — 3:52,64, Leszek Sliwiński (Lubtow) — 3:59,31, Michał Hanćkowiak (Nadodrże) — 3:59,37, trójskok — Tomasz Święciński (Lubtow) — 13,82 m w skoku o tyczce — Wayne Rimmer (USA) — 4,75 m. W rzucie młotem startowali tylko zawodnicy AZS AWF Gorzów. W grupie starszej wygrał Ireneusz Jagiello — 53,08 m, a w grupie młodszej — Roman Jezewski — 45,38 m.

M.S.

„Bankiet z mistrzami”

Te imprezy trzeba zobaczyć!

Już tylko kilka dni do finału mistrzostw świata par na żużlu, który odbędzie się 20 bm. na stadionie Olimpij w Poznaniu. Organizatorzy 22. MS spodziewają się rajazdu kibiców i dziennikarzy (akredytowało się już ponad 100). Nie mniejsze emocje towarzyszą niedzielnemu rewanżowi z udziałem najlepszych duetów, który zaplanowano w Zielonej Górze.

Sportowe sylwestki żużlowców uczestniczących w MS przedstawimy już wkrótce w „Gazecie Nowej”. Dziś pora na informacje do tyżące organizacyjnych przygotowań obu imprez.

W Poznaniu w piątek o godz. 15 odbędzie się oficjalny trening finałowy (bilety wstępu 5 tysięcy złotych), a w sobotę ok. godz. 18,45 inauguracyjny wyścig z udziałem reprezentantów Danii i Polski. Ostatnie pojedynki odbędą się prawdopodobnie w blasku Jupiterów.

Organizatorzy rewanżu za finał MS par, przedstawiciele KS Morawski Zielona Góra, także dopiepli już wiele spraw na „ostatni guzik”.

Od jutra w siedzibie klubu przy ul. Wojska Polskiego 15 będzie można nabywać bilety wstępu. Cena biletu normalnego — 55 tysięcy złotych, ulgowego — 35 tys. a barwnego programu, którego posiadacze uczestniczyć będą w losowaniu finału 1269 — 15 tysięcy. Każdy kto zakupi bilet, przy wejściu otrzyma „folelik” z gabki. Warto dodać, że karty wstępu zostały wydrukowane w... USA i będą cenną pamiątką dla kolekcjonerów.

KS Morawski informuje, że na niedzielne zawody tracą ważność wszystkie karty wjazdu na parking znajdujący się na stadionie. Dzieci przoszone są o zabranie pojemników lub kopert, gdyż na hasło „Bankiet z mistrzami”, na który zaproszeni zostali zawodnicy, trenerzy i oficjele. Dla kibiców przygotowano jeszcze jedną niespodziankę. Na bankiet może wykupić kartę wstępu 100 osób, które będą miały okazję rozmawiać z najlepszymi żużlowcami świata. Nie będzie barier językowych, gdyż organizatorzy zadbał o tłumacza. Cena wstępu na tę imprezę wynosi 500 tysięcy złotych. Oprócz zwyczajowego show, zapowiadają się wieczerne, nie tylko Polskich rozgrywanych...

M.S.

Nie „pekam” z byle powodu Z. Spruch zadowolony z występu w Nadrenii

Po udanym występie w Wyścigu Dookoła Nadrenii, gdzie wywalczył trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej, będąc przez wiele etapów liderem, kolarz zielonogórskiej Trasy — Zbigniew Spruch zawiązał na krótko do rodzinnego miasta. Podopiecznego trenera Kazimierza Prokopyjona udało mi się namówić na krótką rozmowę.

— Przede wszystkim serdecznie gratuluję sukcesu w tak poważnym wyścigu, jednym z kilku zaliczonych w bieżącym roku do najwyższej kategorii „super”. Chociaż przyznam, że podobnie jak trener Prokopyjony, po niezwykle udanej jeździe na czas wierzyłem, że dowiezie Pan pozycję lidera do mety.

— Ja też bardzo liczyłem na ostatnie zwycięstwo. Tym razem jednak nie miałem wsparcia ze strony kolegów, którzy przechodzili akurat regres formy. I proszę rozumieć do ostatniego, bez żadnych podtekstów. Chłopcy starali się jak mogli, a np. Jacek Budyk, który czując, że „moja nie kręci” zamierzał wycofać się z wyścigu już po kilku etapach. Porzucił też myśl licząc, że będzie mógł mi pomóc w końcówce wyścigu. Szkoda, że w składzie na szereg zespołu nie mogli wystąpić kontuzjowany Jacek Mickiewicz, a także Andrzej Sypkiewicz, który „zawieruszył się” gdzieś poza granicami kraju. Z ich pomocą zapewne byłoby łatwiej. A tak kolejni kolarzy niemieckich okazała się tym razem silniejsza. Próbowałem jeszcze walczyć na ostatnim etapie, gdzie zająłem czwarte miejsce. Tak czy inaczej, ze swego startu jestem zadowolony. Dzięki trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej wyścigu zdobyłem klasę mistrzowską międzynarodową. Wygrałem trzy etapy, kilkakrotnie jeszcze byłem w ścisłej czołówce „na kresce”. Zwyciężyłem w klasyfikacji na najszlachetniejszego kolarza wyścigu kłm, zjmując także drugie miejsce wśród najbardziej aktywnych oraz trzecie w klasyfikacji górskiej.

— Czy znane są Panu, nieprzypadkowe komentarze redaktora Barwińskiego z katowickiego „Sportu”, który zarzeka Panu niemieckiej jazdy bez „spółdzielni” — pomocników, a gdy takowej nie ma, nagminnie wycofywanie się z wyścigów. Podaje jako przykład niedawnego indywidualnego mistrzostwa Polski. Jednocześnie sugeruje, że nie leży na udany występ w mistrzostwach świata Zb. Sprucha, gdyż ten i tak wycofa się na trasie.

— Nie miałem jeszcze czasu zapoznać się z najnowszymi komentarzami prasy krajowej. W trakcie trwania już przeleciałbym przez te kariery nauzyliem się nie przejmować złośliwymi enuncjacjami dziennikarzy. A na marginesie, żaden z

faktycznych znawców kolarstwa nigdy nie zarzucił mi braku ambicji. Z byle powodu nie „pekam”. Na mistrzostwach Polski, zmuszony byłbym wycofać się na skutek poważnych dolegliwości żołądkowych, to w momencie, gdy ciągnąłbym uciążliwą czwórki kolarze ze znaną przewagą nad peletonem. Myślę też, że po występie w Nadrenii, red. Barwiński zrewiduje swoje poglądy. A jeżeli nie, to... też tym się nie przejmuję.

— Nie pytam, aby nie zapasy, o plany na mistrzostwa świata, które w tym roku rozegrane zostaną w Stuttgarcie (wyścig indywidualny 21.08 br), ale może słów kilka o najbliższych planach.

— Pod koniec tygodnia czekałem w Warszawie badania wydolności, po czym wystartuję 21 bm. w tradycyjnym 250 km kłm ku Chelm — Warszawa. Dalej udział w Małopolskim Wyścigu Górskim, dwóch dalszych klasycznych w Kielcach i Bełchatowie, zgrupowanie w Zielonej Górze, mistrzostwa Polski w Wałbrzychu oraz udział w rozgrywanym w formule „open” wyścigu Regio Tour w Niemczech. Ta ostatnia impreza zakończy się 6 dni przed mistrzostwami świata.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: JERZY BONIEWICZ

Marzył by zostać Zatópką

Jako młody chłopak marzył o olimpijskich laurach i pragnął pójść w ślady wybitnego czeskiego biegacza Emila Zatopki, który na Igrzyskach w Helsinkach w 1952 roku jako jedyny lekkoatleta w historii zdobył, aż 3 złote medale na dystansie 5 km, 10 km i w biegu maratońskim. Jan Znoj — bohater dzisiejszego szkicu trenował zawodowo, lecz wielkim sportowcem na wzór Zatopki nie został. Zamiast kariery sportowej poświęcił się działalności społecznej i został znanym działaczem, któremu gorzowski sport wiele zawdzięcza.

Jan Znoj urodził się 23 czerwca 1945 roku w Brzesku nad Bugiem w rodzinie miejscowego urzędnika Bolesława. W czerwcu 1945 r. rodzina Znojów przyjechała do Gorzowa. Po ukończeniu szkoły podstawowej w latach 1950-1954 uczęszczał do liceum ogólnokształcącego. Niezmiernie pracowity i ambitny w nauce miał również aspiracje pozostania początkowo bokserem, a następnie lekkoatletą. Podjął tym samym drogę brata Bogdana, który uprzą wiał pięściarstwo w „Gorzoviu”, a lekkoatletykę w „Warcie”. Po tem sportowe drogi braci rozeszły się. Bogdan kontynuował karierę długodystansowca i został cenionym trenerem lekkoatletycznym w „Warcie” (1958-1968), natomiast Jan — wyjątkowo dobrze znający problematykę sportu postanowił zostać dziennikarzem sportowym.

W 1954 roku ubiegł się nawet o indeks Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Po roku zmienił jednak zdanie i podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Dyplom uzyskał w 1960 roku i powrócił do Gorzowa. Początkowo podjął pracę w charakterze radcy prawnego. W latach 1960-1967 pracował w Urzędzie Miejskim, będąc w okresie 1966-67 kierownikiem wydziału handlu. Potem związał się zawodowo ze spółdzielnią mieszkaniową i pełnił w jej zmieniających się strukturach szereg funkcji kierowniczych. Najpierw był prezesem GSM (1967-1975), a następnie wiceprezesem Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej (1975-1989) i szefem spółdzielni „Budowni” (1989-1991) — wznoszącej duże osiedle Małyszyn. Z zyciowości i bezinteresownej pomocy prezesa J. Znojna w sprawach mieszkaniowych skorzystało wielu gorzowskich sportowców. Otrzymali oni bodaj największą w skali kraju ilość 40 mieszkań. Podobnej pomo-

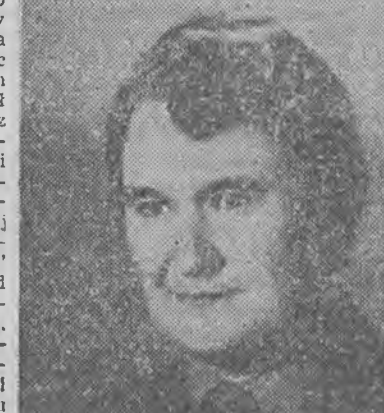
wodzącego MKKF w Gorzowie oraz prezesa Okręgowego Związku Pływackiego w Zielonej Górze (1971-1975) i w Gorzowie (1976-1981). W 1976 roku został członkiem zarządu Wojewódzkiej Federacji Sportu w Gorzowie, zaś od 1984 roku, aż do dnia dzisiejszego pełni funkcję prezesa tej instytucji.

Dał się poznać jako zaangażowany i rzutki sternik gorzowskiego sportu. Ostatnią dekadę jego działalności wypełniają bezprecedensowe dokonania sportowców wojewódzkiego. Region doczekał się zaszczytnych tytułów mistrza świata — Lecha Piasecki, pierwszego olimpijczyka i zarazem medalisty z ryżki w Seulu — Zenona Jaskulczy oraz przedstawicieli az. dziesięć razy w dyscyplinie w i lidze. Trudno znaleźć na sportowej mapie Polski również utytułowane miasto jak w czasy niepełna 140 tysięcy mieszkańców Gorzów Wlkp. Warto odnotować, że we współzawodnictwie sportu młodzieżowego w latach 1988-1990 woj. gorzowskie zajęło pierwsze miejsce w kraju.

Jan Znoj — człowiek wyjątkowej kultury osobistej, wielkiego talentu i talentu dyplomatycznego — również zastąpił w przechodzącym prowadzenia działalności gospodarczej. WFS zaczęła je do wypracowania własnych środków, by zająć należny krajowy gospodarczy. Prezes J. Znoj był jednym z inicjatorów powołania w 1980 roku Fundacji Sportu i Turystyki „Warta” wspierającej kluby i organizacje turystyczne. Duże nadzieje wiąże on z powstaniem spółdzielni „Gorzovia” która będzie własną poprawą warunków mieszkaniowych trenerów i zawodników.

Przyjmując zatem z satysfakcją i radością sukcesy gorzowskich sportowców warto pamiętać, że często kryje się za nimi żmudna i bezinteresowna praca tak wytrawnego działacza jak bohater dzisiejszego szkicu.

TOMASZ JURK



M.S.

BUSINESS

GAZETA NOWA



LUBUSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
ZIELONA GÓRA, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8A
TEL 726-01, 726-07, TLX 0433583

29/1991

Redaguje: MACIEJ SZAFRAŃSKI

Debata sejmowa nad ustawą o powszechnym podatku dochodowym zgromadziła niewielu parlamentarzystów, ławy poselskie świeciły pustkami. Ci sami posłowie nad skromną interpelacją potrafili godzinami zasypywać się nawzajem ad vocem. W innych krajach podatki są głównym hasłem przetargowym w kampaniach politycznych, a debaty na ten temat, rozpalają polityków do białości. Z powodu po-

ukradnie" z pensji. Doszedł do wniosku, że to zbyt dużo i nie jest sprawiedliwe, gdyż uderzy po kieszeni najbardziej nieszczęśliwych, takich jak on.

Zacznijmy od tego, że ów rodzaj ustawy jest często zmieniany i poprawiany w zależności od koniunktury gospodarczej mniej lub więcej liberalnymi rozwiązaniami. I drugi istotny szczegół: jest to podatek od dochodu, a nie od pensji.

robków brutto. Lecz nie jest w tym uwzględniana składka emerytalna. Jest to średni podatek i w różnych stacjach wygląda on trochę inaczej. Ale ludzie także zarabiają różnie. Michael Jackson za umowę na nagranie 6 płyt otrzymał miliard dolarów. Generał Norman Schwarzkopf, glównodowodzący operacją "Pustynna Burza" zarobił tylko 113.134 dolary, mniej niż majstrowie budowlani, którzy po jego zwycięstwie

DEKALOG PRYWATYZACJI

Selekcja przedsiębiorstw zamiast wyceny

Sytuacja Polski w warunkach gospodarki postkomunistycznej stwarza konieczność zastosowania różnego rodzaju podejścia do wyceny przedsiębiorstw. Najbardziej skrupulatnie należy przeprowadzić ją w odniesieniu do inwestorów zagranicznych oraz do tych inwestorów polskich, u których prywatyzacja ma charakter kapitałowy (w większości dotyczyć będzie małych przedsiębiorstw).

W przypadku dużych przedsiębiorstw powinna być zastosowana wycena uproszczona, sumaryczna, tak, aby nie stanowiła bariery w szybkim przeprowadzeniu tej operacji. Korzyści z szybkiej prywatyzacji wynagrodzą z pewnością ewentualne straty wynikające z braku dokładnej wyceny majątku stosowanej według metod zachodnich. (Przedruk za "L" — Biuletynem Kongresu Liberalno-Demokratycznego)

Podatkowa wizja

datków upadają rządy, tak było z tzw. "pogłównym", który zmienił ze sceny politycznej żelazną Margaret Thatcher. Zresztą te czasy nastąpią i u nas, nie mniej jak na razie dziwi beztroška naszych ustawodawców.

Projekt rządowy jest jeszcze niejasny i mogą zajść w nim istotne zmiany. Jednak w głównych zarysach zostaną się i wtedy nastąpi powszechny lament. Jeden ze znajomych próbował już zmierzyć się tym problemem, obliczając na minikalkulatorze, ileż mu państwo

Tenże znajomy uwzględnił więc, że jeżeli z pensji 4 mln zł oddać będzie musiał państwu 20%, to zarobi 3 mln 200 tys. zł. Ale gdy stanie się właścicielem akcji dobrze prosperującego przedsiębiorstwa i zostanie mu wypłacona wysoka dywidenda, to przecież więcej będzie musiał oddać do kasy skarbu państwa. Znajomy zatrzepotał rękami i niemal się załamał.

Jak to wygląda na świecie. Otóż w USA kombinacja podatku federalnego stanowego i miejskiego sięga 40% za-

w Kuwejcie, odbudowują szejkanat za roczny zarobek 120 tys. dolarów. Przedszkolanka w Detroit zarabia po 14 tys., komputerzysta w Seattle — 21 tys., a dziennikarze wielokrotnie więcej od tych ostatnich.

Podają te liczby za Jackiem Kalabinskim przecież nie ku pocieszeniu, ani by w oczy Amerykanom kłuć. Nie ma sprawiedliwości, choć żółdki wszyscy mamy ponoć równo.

Waldemar Puchała

Małe szanse na następny festiwal

Dziś nikt na to pytanie nie potrafi odpowiedzieć. Niewykluczone, że tegoroczny był ostatnim. Brak pieniędzy w tym roku był bardzo dotkliwy. Ubiegłoroczny festiwal opolski sfinansował go państwowy portfel. Jego koszt — ponad 2 miliardy — złotych pokryło Ministerstwo Kultury i Sztuki, władze Opola, oraz niewielki wpływ z biletów (tylko ok. 25 procent).

Czym tegoroczny festiwal różnił się od poprzednich? Był na pewno programowo okrojony, bo z planowanych

wielu imprez trzeba było zrezygnować. Ze względów finansowych zmniejszono liczbę prób, skrócono czas pobytu artystów w Opolu, skromniejsze też były stawki wykonawców. Koszty festiwalu w porównaniu z ubiegłorocznym obniżono o ok. 0,5 miliarda złotych. Honoraria wykonawców i twórców mieściły się w granicach od 300 tysięcy do miliona złotych.

Festiwal, by móc prezentować dorobek polskiej piosenki — potrzebuje sponsorów. Jak na razie zainteresowa-

nie wykazała jedynie Ambasada USA i firma Yamaha, które w tym roku fundowały nagrody. Poza tym zainteresowanie zagranicy festiwalem było w tym roku niewielkie. Zawiodła również telewizja. Niezbyt dużo ze swoich skromnych funduszy przeznaczyła na emisję festiwalowych koncertów

Kolejnym pechowym wydarzeniem było podpisanie umowy z firmą Thompson, która zarezerwowała trzynastę trzydziestosekundowych reklam podczas transmisji, bez uprzedniego wy-

powiedzenia wycofała się jednak z umowy pozostawiając wolny czas antenowy. Zapowiedziano Thompsonowi wytyczenie procesu. Tyle, że z ewentualnego odszkodowania, nie da się na pewno skłócić następnego festiwalu.

Alicja Jędrzejczak

P.S. od redaktora "B": Nie jest sprawą biznesu jednoznaczna ingerencja w sprawy "artystyczne", ale to, co pokazano na tegorocznym festiwalu, nie było warte nawet złamanego grosza.

Przez wiele tygodni publikowaliśmy dane o bankach i kredytach zagranicznych, o jakie można by się starać w Polsce. Czytelnicy "Businessu" potraktowali te informacje, tak jak redaktor tej kolumny, czyli całkiem poważnie. Pierwszy niepokojący sygnał nadszedł z Nowej Soli. Czytelnik inwestujący obecnie w stację benzynową, kierując się naszą in-

formacją zaczął systematycznie publikację. Nie ludziłem się oczywiście, że wszystkie informacje są jeszcze aktualne. Jak wiadomo z doniesień prasowych, Polska została dosłownie zasypiana wielką liczbą linii kredytowych. Nie oznacza to przesytu pieniędzy, ale na pewno przesyty informacji i brak jakiegokolwiek uporządkowania jej. Temu właśnie miała

wiecie kilka poważnych problemów do rozwiązania. Pierwszym i najważniejszym — dotarcie na czas do kompetentnego urzędnika, który zajmuje się kredytami konkretnego banku zachodniego. Taki właśnie podział pracy zastosowano w Warszawie. Trudno więc zdobyć wiadomości kompletne i w jednym miejscu. To na pewno wielka wada naszego sy-

zy tak czynić. Uwzględniając uwagi czytelników postanowiłem jednak inaczej przygotować system ich zdobywania u źródła. Jeżeli powiecie się pomysł faxowych, stałych kontaktów z bankami (musimy też przeliczyć koszty), to najdalej jesienną, ponownie przystąpię do publikacji rubryki o kredytach. Dziś cytuję fax, jaki otrzymałem od rzeczni-

Kredyt dla odważnych

formacją postanowił działać. Niestety, okazało się, że pod wskazanymi numerami telefonów nikt nie wie. Niedługo później zatelefonowała do mnie oburzona czytelniczka z Głogowa. Ona z kolei, osobiście udała się do central banków w Warszawie. Również nie zdobyła nawet sensownej informacji o możliwościach kredytowych. Jej telefon spowodował już bardzo intensywne wyjaśnienia w Warszawie, o których napiszę za chwilę. Najpierw kilka słów wstępu.

Jeszcze na początku roku redakcja "Gazety Nowej" zwróciła się do Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze o pomoc w zdobyciu takiej zbiorczej informacji. Urząd bardzo szybko spełnił prośbę i otrzymałem do rąk własnych powielaczowo zkonaną broszurkę, w której zebrano wiele danych o bankach i kredytach. Właśnie na

stemu bankowego, który przechodzi obecnie spore "trzęsienie". Jeszcze trudniejszą sprawą jest "załapanie się" do kolejkę po kredyty. Tak, bo jak się okazuje, wiele linii kredytowych "żyje" tylko kilka dni. Pieniądzy z Zachodu jest o wiele mniej niż chętnych. Trzecią barierą do pokonania jest "standing", czyli żmudna i długotrwała droga dowodowa, że to właśnie ja, a nie konkurent, będę lepszym kontrahentem dla banku. Nie ma praktycznie szans na kredyt ten, kto dysponuje choćby najlepszym pomysłem... i dobrymi chęciami. Zresztą wyczytanie się w informację o "Kredycie dla odważnych", pozwalało poznać tę barierę, choćby od strony konieczności posiadania odpowiedniego zabezpieczenia.

Wszystko to bardzo komplikuje drogę do pieniędzy. Czy w tej sytuacji w ogóle rezygnować z podawania informacji? Myślę, że nie nale-

ka prasowego Banku PeKaO SA w Warszawie: "Bank PeKaO SA udziela ze środków własnych kredytów zarówno złotówkowych jak i dewizowych, ale możliwości te są obecnie poważnie ograniczone. W związku z tym czynione są starania o wykorzystanie źródeł zagranicznych i rozpatrywane różne oferty zagranicznych banków i instytucji finansowych. Po podpisaniu umów pozwolą nam one na szersze finansowanie dewizowych potrzeb naszych klientów. Muszą się jednak oni liczyć z faktem, że kredyty te nie będą dostępne w sposób ciągły, a o konkretnych, aktualnych w danej chwili możliwościach należy informować się w oddziałach banku PeKaO SA. Stale dostępne są natomiast środki z "Credit National", z tym, że przeznaczone są one jedynie dla wspólnych, polsko-francuskich przedsiębiorstw".

Maciej Szafrański

Honor biznesmena

Polski biznesmen ma często duszę szlachciury. Zasada postaw się a zastaw się, obowiązuje tak często, jak tylko zatrzymuje się on przed najróżniejszymi barierami. Nasz "nowobogaci" chciałby błyskawicznie wskoczyć w epokę wysoko rozwiniętej cywilizacji. Spotyka się jednak z oporami społecznej i nie tylko materii. Jeśli chodzi o tę pierwszą, to najczęściej wyznosi się o ponad tzw. masę. Czyli robi wszystko, by za wszelką cenę pokazać swoje bogactwo oraz pogardę dla niedużych. Bo niedużym dla polskiego biznesmena nowego typu, jest każdy kto próbuje żyć z pracy własnych rąk i głów.

Generalnie rzecz biorąc nie ma poszanowania dla takiego towaru jak głowa i ręce. A przecież ten właśnie towar ma do dyspozycji większość obywateli świata zachodniego. Jest on tam bardzo cenny i nie ma raczej problemów z legalnym zatrudnieniem polski fachowiec wysokiej, zgodnej z normami światowymi, klasy. Tym bardziej nie czuje się zagrożony wykształcony i pracowity Francuz, Anglik czy Niemiec (poza dawnym NRD, gdzie ma miejsce jak i u nas strukturalna katastrofa gospodarcza).

Polski biznesmen obnosi się wobec szaraczek, kłuje ich w oczy dobrym samopoczuciem i aureolką wyższego finansowego wstępnictwa. Wielu z nich nie wyżyło się zachowawczą reakcją, nabytych u źródła obecnego stanu posiadania, czyli w czasach cinkierskich.

Nasz rodzimy kapitalista zabiera sobie na przykład pół parkingu, krzykliwie go oznacza i wara maluczkim postawić samochód. Takie silowe zajmowanie wolnego pola psychologicznego i materialnego, w oczywisty sposób rodzi bunt i niechęć do kapitalisty, głównie

wśród przedstawicieli klasy pariasów, którzy wywalczyli kapitaliście nie kontrolowaną wolność. Sobie zaś napytali sporej biedy i strachu o utratę zatrudnienia. Pokorni pariasi rzucili się na straganiarski handelek, licząc, że też staną się kapitalistami. Wkurzeni zaś, coraz głośniejszy wykrzykują hasła rodem z bolszewickiego wiecu.

Nasz nowy kapitalista popełnia duży błąd, jeśli sądzi, że w przypadku zawalu



Rys. Miroslaw Hajnos

społecznego, zdobyte pieniądze pozwolą mu zbudować waronny zamek. Jeśli jest mądry i często (już jako parias) jeździ na Zachód, szybko powinien dostrzec, że tam w ogóle nie ma kapitalistów! To znaczy, ani po sposobie ubierania się, zachowania czy też posiadania samochodu, nie da się go jakoś wydzielić z reszty społeczeństwa.

Czy to znaczy, że zupełnie olewa on uliczną tłuszcę i zaniknął się w pałacu?

Nie. Tamejszy kapitalista prezentuje po prostu zupełnie inny styl.

Nie obnosi się, używa luksusowego auta zgodnie z panującymi przepisami ruchu drogowego. Jest skromny i zachowuje się serdecznie dla innych ludzi. Robi swoje i kupuje swoje tak, by nie deprecjować innych, których nie stać. Lub, tak jak inni mieszkańcy Hamburga, przyjechać na zakupy na niedzielną targ rybny. Mimo, że tłok, trochę śmierdzi i łatwo dostać po zębach.

Do napisania tego felietonu spowodował mnie pewien młody, niejszcowy kapitalista, którego oburzyła niedawno notatka prasowa. Doniesiono w niej o kradzieży bardzo drogiego auta. Napisano, że auto było pożyczone. Miał wściekać się z powodu ogromnej straty, nasz bohater zainteresowany był głównie sprostowaniem, że auto nie było pożyczone a własne. No, częściowo własne, bo wpłacona została pierwsza rata.

Honor nowego polskiego kapitalisty jest zaiste bardzo delikatny. Łatwo kapitaliście zranić i dotknąć. Aż dziw, że radzi on sobie świetnie w świecie zdobywania pieniędzy, który przepisaną jest sentymentów. Auto dla tego bohatera naszych czasów, jest czyniś o wiele poważniejszym, niż tylko mniej lub bardziej udoskonalony przyrządem do przemieszczania się w przestrzeni. Stanowi ono obiekt wielkiej adoracji. Bardzo ważne jest, aby umożliwić jak najpoważniejsze przekraczanie, dozwolonej przepisami i normami zdrowego rozsądku prędkości. Taka, dostownie i w przenośni, prędkość, może doprowadzić do zlamania karku na pierwszym lepszym zakręcie drogi i historii.

(Mes)



Fot. K. Mężyński

Szkola z zielenią w tle

— Jakie są różnice między Szkołą Podstawową nr 22, a innymi szkołami podstawowymi w Zielonej Górze? — pytam wicedyrektorkę tej placówki p. Iwonę Buczaćką.

— Zajęcia w naszej szkole mają odświeżyć uczniów. Wprowadziliśmy dużo zajęć ruchowych, zwiększyliśmy ilość godzin wychowania fizycznego. W trakcie lekcji i na przerwach proponujemy młodzieży ćwiczenia fizyczne. Jedną z ważnych form dydaktycznych stosowanych w naszej szkole jest obserwacja i kontakt z przyrodą. Dlatego wprowadziliśmy godzinę wychowawczą poza szkołą. Realizujemy to w formie wycieczki raz w tygodniu. Budynek szkolny położony jest w pobliżu lasu, co ułatwia kontakt z przyrodą. Planujemy utworzenie też "ścieżki zdrowia".

— Ile uczniów obecnie zdobywa wiedzę w tej szkole?

— Jest ich 1200. 19 oddziałów klas młodszych I-III i 23 oddziały klas IV-VIII.

— Przy takiej ilości dzieci musieliście chyba podzielić zajęcia na dwie

zmiany.

— Tak. Zajęcia trwają od godz. 7.30 do godz. 16.30 z dwudziestominutową przerwą obiadową. Lekcje klas I-III trwają 35 minut, a dla klas starszych 45 minut. Pewną niedogodnością jest to, że przerwy klas młodszych nakładają się na zajęcia lekcyjne klas starszych, co bardzo przeszkadza w prowadzeniu lekcji. Myślę jednak, że to się zmieni, gdy ukończona zostanie budowa szkoły elementarnej dla dzieci z klas I-III.

— Dobór kadry nauczycielskiej był bardzo szczegółowy. Dlaczego?

— Chcieliśmy stworzyć zespół ludzi młodych, niepalących, popierających aktywnie zachowania proekologiczne. Kryterium przyjęcia do pracy było akceptowanie przez kandydata na nauczyciela wartości moralnych i humanitarnych. Wielu z uczących tutaj bierze aktywny udział w organizacjach i ruchach ekologicznych. Chcieliśmy mieć fachowców. I sądzę, że to się nam udało.

— Nauczyciel w waszej szkole ma pewną dowolność w kształtowaniu

form dydaktycznych zajęć.

— Tak, ale wszystko odbywa się w ramach obowiązujących programów. Na zajęciach często wykorzystujemy filmy. Nauczyciele stosują różne formy dydaktyczne, aby zapoznać młodych ekologów z zagrożeniami jakie niesie z sobą nadmierny rozwój cywilizacji.

— Niedawno wasi wychowankowie wrócili z dwutygodniowego turnusu tzw. "szkoły leśnej".

— W Ośrodku Wypoczynkowym PKP w Gądkowie Wielkim uczyli się i wypoczywali siódmoklasisci. Na lekcjach realizowano w pełni program szkolny, a ponadto zwiększono ilość godzin lekcyjnych z kultury ekologicznej i fizycznej. Celem zajęć w tej szkole było nauczanie przez przeżywanie i poznawanie środowiska. Młodzież badała np. stan zanieczyszczenia okolicznych jezior. Ta nowa forma nauczania ma być kontynuowana w następnym roku szkolnym.

— Słyszałem, że nawiązaliście kontakty ze szkołami i organizacjami ekologicznymi w kraju i za granicą.

— Współpracujemy w kraju ze stowa-

rzyszeniem "Zdrowy człowiek" i ruchem ekologicznym "Pro-Vita". Jesteśmy w kontakcie ze światową organizacją Greenpeace oraz ze szkołami ekologicznymi w Danii i Szwecji. Z tego ostatniego kraju gościliśmy w Zielonej Górze młodzież szkolną.

— Co proponujecie swoim wychowankom co do zajęć szkolnych?

— Działalność w sekcji aerobiku, judo, tańca towarzyskiego. Planujemy zajęcia z gimnastyki chińskiej. W najbliższym czasie powstanie sekcja aikido i karate dla uczniów i rodziców. Jednak pełną realizację tych programów planujemy po otrzymaniu sali gimnastycznej która znajduje się jeszcze w budowie.

— Powstała fundacja szkoły ekologicznej. Jaki jest cel fundacji?

— Celem jest wszechstronna pomoc tej pierwszej w Polsce ekologicznej szkole podstawowej. Szkoda tylko, że tak niewiele osób i firm chce nam pomóc.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał Jarosław Walerczak

Czarna ospa nad Kołymą?

Ta straszna choroba przez stulecia pustoszyła całe kraje i regiony geograficzne, aż w końcu udało się ją pokonać. Ostateczne zwycięstwo ogłoszono w maju 1980 roku. Czy jednak nie przedwcześnie? Oto bowiem dokładnie dziewięć lat później, w maju 1989 roku, lokalna prasa zaalarmowała opinię publiczną, że w syberyjskim osiedlu Pochodsk położonym nad dolną Kołymą rzeka powoli podmywa brzeg, na którym znajduje się stary cmentarz, gdzie na początku XIX wieku chowano ludzi zmarłych na czarną ospę. Sytuacja stawała się groźna, gdyż pierwszy przybór wód mógł spowodować ostateczne "rozinięcie" grobów. Łatwo wyobrazić sobie katastrofalne następstwa takiego obrotu sprawy — śmiertelny wirus przedostałby się do wód rzecznych, a stamtąd — do Morza Arktycznego, zakażając wybrzeże morskie, faunę, "po drodze" przechodząc zapewne określone niebezpieczne mutacje. Wszak wiadomo, że wieczna zmarzlina znakomicie konserwuje wszelkie mikroorganizmy, należy więc przypuszczać, że i groźny wirus ospy zachował przez blisko 200 lat znakomitą "kondycję".

Publikacja prasowa poważnie zaniepokoiła miejscową służbę sanitarno-epidemiologiczną. Niestety, wszelkie próby interwencji w stolicy i ściągnięcia na pomoc tamtejszych specjalistów spełzyły na niczym. Zignorowały alarm także ministerstwa zdrowia Rosji i ZSRR. W końcu, po długich korowodach, uzyskano obietnicę utworzenia specjalnej komisji i sfinansowania odpowiedniej ekspedycji w dolny bieg Kołymy. Od tamtej pory minęły dwa lata — i nie. Z Moskwy nie przyjechał nikt. Byłoby źle, ale jakimś cudem rzeka, jak dotąd, nie zdążyła jeszcze podmyć cmentarza. Niemniej problem pozostaje, zagrożenie wciąż jest realne. W tej sytuacji badacze syberyjscy sami postanowili wziąć się do pracy. Czekają jednak niełatwe zadanie, którego realizację postanowiono podzielić na dwa etapy. W pierwszym etapie dokonana zostanie ekshumacja zwłok ofiar zarazy spoczywających w wiecznej zmarzlinie, co pozwoli pobrać próbki do badań laboratoryjnych. Gdyby wirus rzeczywiście okazał się żywotny i niebezpieczny, w drugim etapie rozpoczynałoby się roboty inżynierskie mające zabezpieczyć cmentarz przed oddziaływaniem czynników zewnętrznych. W tym celu każdą mogiłę trzeba będzie "opancerzyć" specjalnym betonowym sarkofagiem — a następnie odizolować betonową zaporą cały teren cmentarza. Przede wszystkim jednak trzeba umocnić brzeg Kołymy na wysokości Pochodsk i przeprowadzić masowe szczepienia ludności.

Nina Worobiowa
Agencja Nowosti

Dożywotni abonament

We francuskim mieście Rouen odbyła się uroczystość wręczenia w miejscowej restauracji dożywotniego abonamentu na bezpłatne jedzenie posiłków.

Liczący obecnie 95 lat mężczyzna jest najstarszym i najwierniejszym klientem tego lokalu. Przychodzi tu już 70 lat.

Złotliwi, których nigdzie nie brak, zauważają, że na taki gest właściciel restauracji nie byłby zdolny się zdobyć jeszcze kilka lat temu, gdy klient był znany z apetytu i gustował w drogich potrawach, gdy tymczasem obecnie, choć jeszcze dziarsko się trzyma, je "jak wróbel".

(PAP)

Morze Kaspijskie grozi

Poziom wody w Morzu Kaspijskim stopniowo podnosi się, co grozi odcięciem od ładu miasta, położonego na wschodnim wybrzeżu. Jak poinformował dziennik "Izwestia", wody morskie wdarły się 2 kilometry w głąb ładu zalewając szczyby naftowe i linie energetyczne oraz zagrażając odizolowaniu miasta Czeleken, położonego na wrzynającej się w morze mierzei.

"Istnieje realne niebezpieczeństwo, że Czeleken może stać się wyspą" — pisze gazeta. Przewodniczący rady miejskiej Ju Mamiedow powiedział, że położonym w Turkmenii miastu zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Woda dotarła do krawędzi przemysłowej strefy Czeleken, gdzie znajdują się zakłady chemiczne i przedsiębiorstwo poszukiwania ropy naftowej i gazu.

(PAP)

Uwaga na dzieci

Dwóch mężczyzn zdołało uratować 3-letnią dziewczynkę, która wypadła z okna ósmego piętra w Briansku — podał radziecki dziennik "Trud".

Dziewczynka nudała się w mieszkaniu. Nie mogąc otworzyć drzwi, otworzyła okno, aby popatrzeć na świat. Stała w oknie i wypadła, ale jeszcze uchwyciła się w ostatniej chwili parapetu.

Zauważyli ją przechodzący ulicą mężczyźni. Wiedzieli, że dziecko lada moment spadnie. Zdażyli błyskawicznie z płaszczy zrobić coś na kształt płachty ratunkowej stosowanej przez strażaków. Udało się i dziecko wyszło z wypadku bez szwanku.

Później okazało się, gdy ustalono przy pomocy sąsiadów, w którym lokalu dziewczynka mieszka, że była pod opieką dziadka, który mieszkał się dopiero w momencie dobijania się do drzwi.

(PAP)

Samoloty i ptaki

Ministerstwo Rolnictwa USA poinformowało, że przeprowadzone będą specjalne badania, mające na celu zapobieżenie zderzeniom ptaków z samolotami. Realizowane one będą przez 5 lat kosztem 1,9 mln dolarów.

Zadaniem przedsięwzięcia jest znalezienie sposobów nie dopuszczania ptaków, zwłaszcza mew, do lotnisk — oświadczył James Glosser, kierujący służbą inspekcijną ministerstwa, zajmującą się obserwacją stanu fauny i flory.

"Na pierwszy rzut oka trudno uwierzyć, że mewa ważąca zaledwie pół kg, może uszkodzić samolot — powiedział Glosser. Jednakże — jak wynika z danych towarzystw lotniczych — roczne straty wyrządzone im przez ptaki, wynoszą ponad 25 mln dolarów". Ministerstwo Rolnictwa USA otrzymuje informacje, według których każdego roku dochodzi średnio do 1300-1500 zderzeń ptaków z samolotami, najczęściej w północno-wschodniej części USA.

Projekt realizowany będzie wspólnie z Federalnym Urzędem Lotnictwa.

(PAP)

Opieka społeczna zachęca do nieróbstwa?

Premier Danii Poul Schluter niezwykle ostro zaatakował na łamach dziennika "Berlingske Tidende" tutejszy system opieki społecznej konstatując, że zachęca on do nieróbstwa, to znaczy do życia na garnuszku państwa zamiast podejmowania pracy.

Nieuzasadniona szlachetność tego systemu — stwierdza Schluter — doprowadziła do tego, że 22% zdrowych Duńczyków w wieku zdolności do pracy otrzymuje różnego rodzaju dodatki, zapomogi itp. W wielu wypadkach prowadzi to do tego, że ludzie świadomie rezygnują z zarabiania na swoje utrzymanie obciążając tym państwo, a więc ogół podatników.

Jest to demoralizujące i oznacza m.in. ograniczenie możliwości niesienia pomocy tym, którzy rzeczywiście jej potrzebują. Na dłuższą metę nie do przyjęcia jest również stan, w którym wolno pobierać zasiłek dla bezrobotnych (płacony w dwóch trzecich przez państwo) nawet przez 5 lat, mimo że w międzyczasie otrzymywali się oferty pracy.

Premier zapowiedział powołanie komisji, której zadaniem będzie przejrzenie i zrewidowanie ustawodawstwa socjalnego.

(PAP)

Chińska przestroga

Prześwietlenie aparatem rentgenowskim jest szkodliwe dla ciężarnych kobiet, zwłaszcza między 8 a 15 tygodniem ciąży. Do takiego wniosku doszła grupa lekarzy chińskich, którzy prowadzili badania przez 5 lat.

Zdaniem lekarzy chińskich, promienie rentgenowskie wpływają szczególnie szkodliwie na mózg płodu, chociaż dziecko rodzi się na pierwszy rzut oka normalne.

(PAP)

Czosnkowy incydent

Członkowie Zgromadzenia Narodowego Francji musieli na godzinę opuścić w środę salę obrad ze względu na rozchodzący się po sali silny zapach czosnku i konieczność jej przewietrzenia.

Przypuszcza się, że był to stężony gaz o takim fetorze wypuszczony pewnie z jakiegoś ukrytego pojemnika na galerii

dla publiczności. Zapach był tak intensywny, że jednego z deputowanych odwieziono do szpitala z zaburzeniami układu oddechowego, stwierdza komunikat oficjalny, a drugi musiał się udać do parlamentarnego ambulatorium po pomoc lekarza

(PAP)

W Sztokholmie odbywał się pod koniec czerwca Światowy Kongres Międzynarodowego Ruchu Lekarzy na Rzecz Zapobieżenia Wojnie Jądrowej. Obrady poświęcone były medycznemu i środowiskowemu skutkom produkcji broni nuklearnych i próbnym eksplozji tych broni. Omawiane były także zdrowotne następstwa wojny w Zatoce Perskiej.

Ruch powstał w 1981 roku i liczy dziś blisko 250 tys. członków w 70 krajach. Zajmuje się głównie opracowywaniem specjalistycznych ekspertyz i organizowaniem konferencji naukowych na temat bezpośrednich i pośrednich konsekwencji potencjalnej wojny atomowej.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej opowiedziało się za zwiększeniem liczby kontroli sanitarnych żywności importowanej do Polski. W ubiegłym roku na przykład zakwestionowano ponad 5 procent próbek żywności z importu ocenianych pod kątem

polskich norm. Województwo zielonogórskie znalazło się niestety na czołowym miejscu — zakwestionowano tu aż 20 procent próbek. Podobnie źle wyelada sytuacja również w innych

EKO NEWS

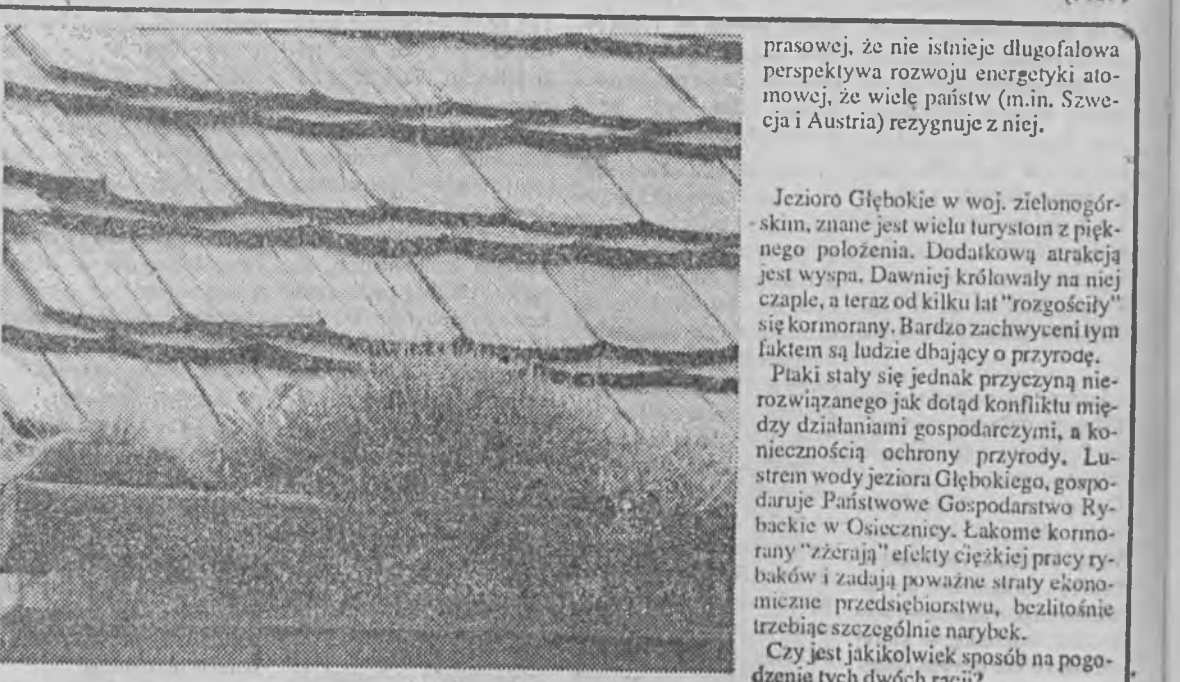
województwach przygranicznych. Jakże wyjście ma konsument? Może uniknąć zakupów u przygodnych handlarzy na ulicach, w sklepach prosić o okazanie atestu władz sanitarnych. Zachodnie pochodzenie żywności nie jest przecież gwarancją jej jakości.

Sejmowa komisja ochrony środowiska przygotowuje dezyderat do rządu

na temat katastrofalnej wręcz sytuacji ekologicznej Górnego Śląska.

Wyniki badań skutków skażenia środowiska na Śląsku wskazują na ścisły związek pomiędzy bardzo wysokimi normami stężenia substancji toksycznych w środowisku, a najbardziej groźnymi chorobami społecznymi. Badania Śląskiej Akademii Medycznej dowiodły związku między skażeniem środowiska, a wysoką śmiertelnością dzieci i dorosłych mieszkańców regionu, a także zachorowaniami na raka, choroby układu krążenia i układu oddechowego.

W Pradze zrodziła się myśl powołania do życia międzynarodowej agencji do spraw wykorzystania energii słonecznej. Jest to m.in. owoc dyskusji, jaka toczyła się na Piątym Światowym Kongresie Ochrony Środowiska Naturalnego w stolicy Czechosłowacji pod hasłem "Energia, środowiska przyrodnicze i pokój". Sekretarz generalny kongresu powiedział na konferencji



Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

prasowej, że nie istnieje długofalowa perspektywa rozwoju energetyki atomowej, że wiele państw (m.in. Szwecja i Austria) rezygnuje z niej.

Jezioro Głębokie w woj. zielonogórskim, znane jest wielu turystom z pięknego położenia. Dodatkową atrakcją jest wyspa. Dawniej królowały na niej czaple, a teraz od kilku lat "rogościły" się kormorany. Bardzo zachwyceni tym faktem są ludzie dbający o przyrodę.

Ptaki stały się jednak przyczyną nierozwiązanego jak dotąd konfliktu między działaniami gospodarczymi, a koniecznością ochrony przyrody. Luźnym wody jeziora Głębokiego, gospodaruje Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Osiecznicy. Łakome kormorany "zżerają" efekty ciężkiej pracy rybaków i zadają poważne straty ekonomiczne przedsiębiorstwu, bezsilnie trzebiąc szczególnie narybek.

Czy jest jakikolwiek sposób na pogodzenie tych dwóch racji?

(Mes)

**GALERIA
ANDRZEJA MLECZKI**



Jan Gross

„Każdy może mówić cicho
jeżeli jest dostatecznie głośny”

Limeryki Fraszki

PEWIEN LEŚNIK
Pewien leśnik rzekł mi raz,
Ze szalenie lubi las.
Do sarenek tęsknił licznych,
Ale w lasach zagranicznych,
Więc poszedł sobie w Las... Vegas.

PEWNA PANNA
Pewna panna w Zduńskiej Woli
Czuła dużo Bożej woli
I kto tylko ją pamięta
Wie, że była wniebowzięta,
Kiedy grzeszyła do woli.

TENOR Z BOSTONU
Pewien tenor z Bostonu
Na scenie nie spuszczał z tonu.
I kiedy tylko on chce
Wyciąga wysokie "C",
Tylko cichutki jest w domu.

BOKSER I KOBIETY
W towarzystwie kobiet marzy uparcie,
Jak z półdystansu przejść w zwanie.

PANIE W MINI
Śniato pokazują pełny obraz nóg,
Bez względu na to, jakie dat im Bóg.

WIOSENNE PARADOKSY
Gdy nagość swą okryją drzewa,
Figowy listek gubi Ewa.

WYMOWNA MIMIKA
Dostrzegł z jej lic,
Ze nie wskóra nic.



**KPINY
W PÓŁ
GODZINY**

Drukujemy dzisiaj kolejne mikroopowiadanie pod hasłem "Kpiny w pół godziny". Autorem jest pan Szczepan Kowalski. Czekamy na następne. Oto wyrazy które przyczyniły się do powstania tego tekstu: Liść, wagon, skrzypce, rakietka, rower, katarzynka, strzałka, dokumenty, peryskop, książka.

OSOBY:
Tajemniczy gość
Kelner
Prof. dr Zin
i inni

Pociąg relacji Kraków — Zakopane jak zwykle jechał. Do zatłoczonego przedziału wagonu pierwszej klasy wszedł tajemniczy gość w berecie w grochy.
— Dokumenty proszę! — krzyknął głośno i wyszedł.
— Kto to był? — duża kobieta w sukience z norek zdziwiła się dwa i pół raza.
— Właśnie! — powiedział prof. dr Zin, przerywając skubanie gesi — kelner! Proszę książkę skarg i zażaleń.
— Aż dlaczego? — zapytał kelner z wagonu obok.
— Dlatego! — ryknął rozszwieczone prof. dr Zin, strzelając z tuku do kolejnej wsi.
— A! — krzyknęła z pretensją w głosie przebita kaczką. Rozległy się oklaski. Tajemniczy gość uklonił się i zanucił ciepłym altem słynny wojskowy przebieg pt. "Złoty jesienny liść" przy akompaniamencie skrzypiec i katarzynki z mialką. Zbliżył się finał. Małpka wykonała podwójne salto i poknęła odbezpieczony granat. Rozległ się huk, a potężny wstrząs rzucił wszystkich o podłogę pokrytą kolorowym dywanikiem. Przez pękniętą szybę zaczęła sączyć się woda.
— Peryskop w górę! — krzyknął zdecydowanie tajemniczy gość, jednocześnie odbijając rakieta tenisową mocno podkręconą śrubę.
— Gem, set i mecz! — rozległo się dookola, ale przepływająca w górce inteligentna torpeda produkcji koreańskiej jak zwykle niczego nie zauważyła.



Fot Leszek Krutulski-Krechowicz

GAZETA NOWA

Z uśmiechem

AUTOR MA MĘCZYĆ SIĘ TAK DŁUGO ŻEBY CZYTELNIK NIE MUSIAŁ (M. Załucki)

**Teatrzyk „Zielona Geś”
ma zaszczyt przedstawić**

Alojzego Gzgzółkę
w charakterze
"Nieśmiałego Petenta"

OSOBY:
Nieśmiały petent — Alojzy Gzgzółka
Woźny — Konstanty Trąba (pierwszy raz po powrocie z Paryża)
Osiołek Porfirion — kierownik Instytutu teatralnego "Zielonej Geś"

GZGZÓŁKA
(nieśmiało)
Chcę mówić z panem dyrektorem.
WOŹNY
Niech pan spocznie chwileczkę Pan dyrektor je pierożki.
Pauza godzinę
GZGZÓŁKA
(uosobienie nieśmiałości)
Pragnąłbym mówić z panem dyrektorem.
WOŹNY
(grając z nudów na pianinie "Marsza Gladiatorów")
Niech pan chwileczkę spocznie. Pan dyrektor je kompot.
Pauza dwie godziny
GZGZÓŁKA
(na kłęczkach)
Czy ewentualnie mógłbym dać panu dyrektorowi w mordę?
WOŹNY
Niech pan spocznie. Momeńcik. Pandyrektor zaraz wyjdzie.
DYREKTOR
(wychodzi)
GZGZÓŁKA I WOŹNY
(pierwszy na kłęczkach, a drugi siedząc przy pianinie dają dyrektorowi w mordę)
OSIOLEK PORFIRION
Nie rób z siebie pawia
szanuj mowę i kwita,
w tym właśnie sek, jak mawiał
ojciec Piotr, karmelita.
KURTyna.

K.I. GAŁCZYŃSKI



Rys. Andrzej Kłos

Ogłoszenia drobne

Ogłoszenia drobne drukowane w dodatku nadzwyczajnym "Kurierze Polskiego" redagowanego w latach dwudziestych przez Antoniego Stonimskiego i Juliana Tuwima

- PRZEDSIĘBIORSTWO** "Amerykpol" Polish — American Cie LTD dostarcza na żądanie mleko skondensowane dla krów, które nie mogą karmić same, zwozi drzewo do lasów sosnowych, buduje żelbetonowe doły kartoflane. Eksport, import, aport i rapaport. Wydajemy również świadectwa dojrzałości burakom pastewnym
- PRAWIE** z niczego wyrabiam paszporty zagraniczne i zwolnienia od wojska.
- JESTEM** pewien, że do wczorajszego rachunku z restauracji doliczono mi dwa zera, z których wcale nie korzystałem, a jeśli na wet to bezwiednie.
- WAŻNE** dla młodych lekarzy. W poczekalni siedzę niedrogo.
- MŁODA** inteligentna stenotypistkę obejmę zaraz.
- WYCINAM** holubce. Bez bólu.
- UDAJĘ** Serbów, Szwedów, Portugalczyków. Ceny przystępne.
- KARAWAN** do wycieczek i majówek podmiejskich wypożyczam.
- PRZEPOWIADAM** każdemu smutne, ale prawdziwe. Specjalność
- zgony, Chiromata Guccio.
- SPRZEDAJĘ** i kupuję różne przedmioty, ale na ogół nudzę się.
- USUWAM** dywany i pianina raz na zawsze. Sprzątam właścicieli.
- WYDAJE** książki i okryzki. Księgarnia J. Mordkowskiego.
- JAKAM** się codziennie od 8 do 12 i od 4 do 6. W piątki i wtorki dla pań.
- POTRZEBNY** chłopak do podlewania kwiatów sztucznych. Może być mańkut.
- KUPIĘ** nowy torpedowiec, dwusrubowy, pojemność 15-30 tys. ton. Cena nie gra roli.
- MALARZ** pokojowy chciałby zostać malarzem wojennym. Błaga op. dyplomatów o zamieszki i powikłania międzynarodowe. Chętnie będzie malował bitwy, potyczki itp.
- ZAWIADAMIAM** przyjaciół i znajomych, że od dziś wracam do domu na Marszałkowską, po stronie numerów nieparzystych.
- DRZEWO** genealogiczne w szczapach do odstąpienia w większej ilości.

Krzyk strachu

Kiedy prymitywny facet z późnego paleolitu spotykał mamut rozdzielał się z wrzaskiem i wrzeszczał tak długo, aż nie zlecieli się inni faceci, nie podawali mamutowi nogi, nie utukli mamuta pałą. Mechanizm wrzasku spełniał doniosłą rolę. Dawał życie wystraszonemu golasowi, kupę mięsa jego solidarnym kumpłom. Kiedy współczesny facet z epoki współczesnej demokracji zobaczy w ciemnej ulicy bandziora, może sobie wrzeszczeć ile mu się podoba. Nikt palcem nie ruszy. Ten i ów popatrzy przez chwilę przez firanę i zaraz włączy do łózka, nawet gdyby faceta skalpowali. Wołania i krzyki, które służyły kiedyś określonym celom ostatnio stały się niczym i służą tylko różnym głupkom do wypełniania czasu. Żaden porządny człowiek nie krzyczy. Porządny utopi się grzeździe, bez hałasu, a w nocy pozwoli się pokuć nożami i anł piśnie. Porządny jest taki cichy nie tylko z powodu dobrego wychowania. Jego cicha pokora dowodzi też wielkiej mądrości wie, że choćby całe miasto obudził nikt nie pomoże mu w niczym. I wierzę, że choćby leżał na ulicy z zawałem najpewniej wzięto by go za pijaka i zawieziono do Izby Wyrzęźwień, do kąpieli. Nie pijam wódki, nie grożą mi kąpiele w Izbie Wyrzęźwień, ale grozi mi zawał, skurcz mięśni w wodzie, splotkanie bandziora na narożniku i bardzo bym sobie nie życzył by moich krzyków słuchano zza firanek i z niesmakiem.



Janusz Przybyz Repr Janusz Klimenko



OD ŚRODY DO NIEDZIELI



17.07 ŚRODA

- 8.35 Show — sklep
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Film — Ninoczka
- 11.25 Książd Murphy
- 12.10 Wells Fargo
- 13.10 Młotek
- 13.35 California Clan
- 14.25 Springfield story
- 15.10 Ruf des herzens
- 15.55 Chips
- 16.45 Riskant
- 17.10 Właściwa cena
- 18.00 Kobieta warta 7 mln dolarów
- 19.25 Kryptonim: Foxfire
- 20.15 Film — kom. franc.
- 22.00 Stern TV
- 22.35 Ordynator dr Westphal
- 23.25 Wiadomości
- 23.35 Walka z mafią
- 0.25 Aniol stróż z N. Jorku

18.07 CZWARTEK

- 8.35 Show — sklep
- 9.00 Wiadomości
- 9.20 Turniej tańca
- 9.35 Film
- 11.25 Książd Murphy
- 12.10 Wells Fargo
- 13.10 Młotek
- 13.35 California Clan
- 14.25 Springfield story
- 15.10 Ruf des herzens
- 15.55 Chips
- 16.45 Riskant
- 17.10 Właściwa cena
- 18.00 Kobieta warta 7 mln dolarów
- 19.25 21 Jump Street
- 20.15 Film — kom. austr.
- 22.10 Wiadomości
- 22.20 Film
- 0.05 Film

19.07 PIĄTEK

- 8.35 Show — sklep
- 9.00 Wiadomości
- 9.25 Film
- 11.25 Książd Murphy
- 12.10 Wells Fargo
- 13.10 Młotek
- 13.35 California Clan
- 14.25 Springfield story
- 15.10 Ruf des herzens
- 15.55 Chips
- 16.45 Riskant
- 17.10 Właściwa cena
- 18.00 Kobieta warta 7 mln dolarów
- 19.15 Benny Hill
- 19.30 Film fab.
- 21.15 Film fab.
- 22.40 Film fab.
- 0.15 Film fab.
- 3.10 Film fab.
- 4.50 Sport

20.07 SOBOTA

- 6.00 Bajki z całego świata
- 6.50 Transformers
- 7.10 In Land der saurier
- 7.35 Kochany wujek Bill
- 8.00 Konfetti
- 9.25 Klack
- 10.10 Jetsonowie
- 10.35 Mr T
- 11.00 Specjalisten unterwegz.
- 11.50 Insiders
- 12.35 He Man
- 13.00 Bracia Mario
- 13.25 Bohaterskie żółwie
- 13.50 TBA
- 14.10 Street Hawk
- 15.00 Sport
- 18.15 Immer wenn er pillen nahm
- 18.45 Wiadomości
- 19.00 Magazyn piłkarski
- 19.30 Houston Knights
- 20.15 Film — kom. wł. — hiszp.
- 22.00 Film erotyczny — włoski
- 23.20 Film —
- 0.50 Film
- 2.30 Film
- 3.50 Film
- 5.25 Kapitan Power

21.07 NIEDZIELA

- 6.00 Mr T
- 6.20 Hee Man
- 6.45 Jetsonowie
- 7.10 Miś Yogi i Scooby doo
- 8.00 Li-La-Laune — sommerspass
- 9.15 Film
- 11.00 Rodzina Tattingerów
- 11.50 Romans bez końca

- 12.35 Ps Giganten
- 13.00 Junior Zeit
- 13.30 TBA
- 15.00 Sport
- 18.45 Wiadomości
- 19.20 Mord to twoje hobby
- 20.15 Film — Nur der Wind
- 21.50 Spiegel TV
- 22.25 Prime Time
- 22.40 Modelka i szpieł
- 23.30 Sport
- 23.55 Nocą, gdy krzecznie krew
- 0.15 Strefa mroku
- 1.05 A. Hitchcock przedstawia



17.07 ŚRODA

- 7.00 Missing link
- 9.00 Superdad — komedia
- 11.00 Madame X
- 13.00 Roma
- 15.00 I'm gonna git you sucka
- 17.00 Star Trek 5
- 19.00 Mind Snatchers — horror
- 21.00 Midnight Cowboy
- 23.00 Playboy late night 21 — dla dorosłych
- 23.30 Spreading joy — dla dorosłych
- 1.00 Little sweetheart — thriller
- 3.00 Delivery boys — komedia
- 5.00 Mafia Princess

18.07 CZWARTEK

- 7.00 Wściekły pies
- 9.00 Star trek 5
- 11.00 Tucker: man and his dreams
- 13.00 Missisipi — komedia muzyczna
- 15.00 Little sweetheart
- 17.00 Hiding out — komedia
- 19.00 Price of passion — dramat
- 21.00 Night Game — thriller
- 23.00 Family Business
- 1.00 Entertaining Mr Sloane
- 3.00 Peau de torpédo — thriller franc.
- 5.00 Plan 9 from outer space — horror

19.07 PIĄTEK

- 7.00 Money Mania — komedio-dramat
- 9.00 Big Knife
- 11.00 Mężczyzna w buicku — komedia
- 13.00 Hamlet
- 15.00 Entertaining Mr Sloane
- 17.00 Tom Sawyer — musical
- 19.00 Amazing stories
- 20.30 Under Fire
- 23.00 TAP
- 1.00 Big Bang — kreskówka dla wszystkich
- 3.00 Malone — sensacyjny z B. Reynoldsem
- 5.00 Cholerna historia miłosna — komedia

20.07 SOBOTA

- 7.00 Lensman: secret of the lens
- 9.00 W. Disney przedstawia: Nikki, dziki pies z północy
- 11.00 Namu — killer whale
- 13.00 Kto wrobił królika Rogera?
- 15.00 Ran
- 19.00 Vice Versa — komedia
- 21.00 Marie — dramat z S. Spacek
- 23.00 Licence to Kill
- 1.00 Channes 31 — dla dorosłych
- 3.00 Sisters
- 5.00 Things change

21.07 NIEDZIELA

- 7.00 Return to snowy River
- 9.00 W. Disney przedstawia plus Toby Tyler
- 11.00 Secret of nimh — horror
- 13.00 Private lives of Elizabeth and Essex — dramat historyczny
- 15.00 W. Disney przedstawia, Davy Crockett i rzeźnicy piraci
- 17.00 Gaby — a true story
- 19.00 Betrayed
- 21.00 Me and him — komedia
- 23.00 Max and Helen — dramat
- 1.00 Buster
- 3.00 Chostwriter — sensacyjny
- 5.00 Deadly care — dramat



17.07 ŚRODA

- 8.35 Sąsiedzi
- 9.05 Szpital
- 9.50 Tele-sklep
- 10.00 Bombowiec B-52
- 12.05 Kolo szczęścia
- 12.45 Tele-giela
- 14.00 Zwirowana farma Olliego
- 15.50 Kung Fu
- 16.45 Stingray
- 17.50 Zakochany w wiedźmie
- 18.15 Bingo
- 18.45 Dobry wieczór Niemcy
- 20.00 Hunter
- 21.00 Untermieter — USA
- 23.10 Erben des Fluchs
- 24.00 Kanal 4

18.07 CZWARTEK

- 8.35 Sąsiedzi
- 9.05 Szpital
- 9.50 Tele-sklep
- 10.10 Untermieter
- 12.05 Kolo szczęścia
- 12.45 Tele-giela
- 14.00 Tundercats
- 15.50 Duke kommt selten allein
- 16.45 Makijaż i pistolety
- 17.50 Zakochany w wiedźmie
- 18.15 Bingo
- 18.45 Dobry wieczór Niemcy
- 20.00 Piękna i bestia
- 21.00 Ostatnie odliczanie — USA 1979
- 22.50 Wiadomości
- 23.05 Byki z Dallas — USA 1979
- 1.05 Golf brytyjski
- 1.50 Tenis ATP

19.07 PIĄTEK

- 8.35 Sąsiedzi
- 9.05 Szpital
- 9.50 Tele-sklep
- 10.10 Duke kommt selten allein
- 11.05 Piękna i bestia
- 12.05 Kolo szczęścia
- 12.45 Tele-giela
- 14.00 Główna, główka
- 15.50 High Chaparral
- 16.45 Cannon
- 17.50 Zakochany w wiedźmie
- 18.15 Bingo
- 18.45 Dobry wieczór Niemcy
- 20.00 Zwirowany hotel Kalifornia — USA 1978
- 21.50 Wiadomości
- 22.00 Zęście do piekła — niem. 1986
- 23.40 Bettkanonen — niem. 1973
- 1.15 Golf brytyjski

20.07 SOBOTA

- 7.30 Program na dzień dobry
- 8.30 High Chaparral
- 9.30 Forum gospodarze
- 10.00 Zwirowany hotel Kalifornia
- 12.05 Kolo szczęścia
- 12.45 Bingo
- 13.20 Hotel
- 14.10 Tajemnica starego domu — niem. 1936
- 15.45 Angasagt
- 16.15 Zapp
- 16.40 Fort Boyard
- 17.50 Zakochany w wiedźmie
- 18.50 Kwadryga
- 20.15 An der donau, wenn der wein blueht — austr.-niem. 1965
- 21.40 Wiadomości
- 21.55 Profis
- 22.50 Sport — golf
- 23.10 Neue schulmadchen — report
- 0.50 Bettkanonen — film

21.07 NIEDZIELA

- 7.30 Główna, główka
- 7.55 Zakochany w wiedźmie
- 8.20 Fort Boyard
- 9.10 Drops
- 9.35 Zapp
- 10.00 Przygody ze zwierzętami
- 11.10 An der donau, wenn der wein blueht
- 12.45 Bingo
- 13.10 Hotel
- 14.05 Nowości filmowe
- 14.30 Niagara — USA 1952
- 16.05 Strandpiraten
- 17.05 Sport: golf brytyjski
- 19.30 Uwaga, kamera
- 20.00 Lawrence, z Arabii — bryt. 1962

- 23.25 Wiadomości
- 23.40 Krew Drakuli — bryt. 1956



17.07 ŚRODA

- 7.00 Kot DJ
- 9.40 Mrs Pepperpot
- 9.50 Playabout
- 10.00 Card sharks
- 10.30 Mister Ed
- 11.00 Lucy Show
- 11.30 Młodzi lekarze
- 12.00 Śmiały i piękny
- 12.30 Młody i niecierpliwy
- 13.30 Sprzedaż stulecia
- 14.00 Prawdziwe wyznania
- 14.30 Inny świat
- 15.20 Santa Barbara
- 15.45 Zona tygodnia — teleturniej
- 16.15 Oczarowana
- 18.00 Different strokes
- 18.30 Michale's Navy
- 19.00 Więzy rodzinne
- 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia
- 20.30 Wszystko dla pieniędzy
- 21.00 "V"
- 22.00 Mądrale
- 23.30 Autostopowicz
- 24.00 Mike Hammer
- 1.00 Zwrot w opowieści

18.07 CZWARTEK

- 7.00 Kot DJ
- 9.40 Mrs Pepperpot
- 9.50 Playabout
- 10.00 Card sharks
- 10.30 Mister Ed
- 11.00 Lucy Show
- 11.30 Młodzi lekarze
- 12.00 Śmiały i piękny
- 12.30 Młody i niecierpliwy
- 13.30 Sprzedaż stulecia
- 14.00 Prawdziwe wyznania
- 14.30 Inny świat
- 15.20 Santa Barbara
- 15.45 Zona tygodnia — teleturniej
- 16.15 Oczarowana
- 18.00 Different strokes
- 18.30 Michale's Navy
- 19.00 Więzy rodzinne
- 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia
- 20.30 W żywym kolorze
- 21.00 Full House
- 21.30 M. Brown
- 22.00 China Beach
- 23.30 Projektantki
- 24.00 St Elsewhere
- 1.00 Nocny sąd

19.07 PIĄTEK

- 7.00 Kot DJ
- 9.40 Mrs Pepperpot
- 9.50 Playabout
- 10.00 Card sharks
- 10.30 Mister Ed
- 11.00 Lucy Show
- 11.30 Młodzi lekarze
- 12.00 Śmiały i piękny
- 12.30 Młody i niecierpliwy
- 13.30 Sprzedaż stulecia
- 14.00 Prawdziwe wyznania
- 14.30 Inny świat
- 15.20 Santa Barbara
- 15.45 Zona tygodnia — teleturniej
- 16.15 Oczarowana
- 18.00 Different strokes
- 18.30 Michale's Navy
- 19.00 Więzy rodzinne
- 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia
- 20.30 Growing Pains
- 21.00 Riptide
- 22.00 Hunter
- 23.00 Zapasy
- 24.00 Film grozy

20.07 SOBOTA

- 7.00 Elephant boy
- 7.30 Latający kiwi
- 8.00 Fabryka uciech
- 12.00 Niebezpieczna Zatoka
- 12.30 Sha na ra
- 13.00 Po roku 2000
- 14.00 Combat
- 15.00 Zapasy
- 16.00 Malpa
- 17.00 Bearcats
- 18.00 240 Robert
- 19.00 P. Lewis nie może przegrać
- 19.30 Rodzina Addamsów
- 20.00 TJ Hooker
- 21.00 Nie rozwiązane tajemnice
- 22.00 Cops
- 22.30 Gwiazdy zapasów
- 23.30 Koszmary nocne Freddy'ego

- 0.30 Last laugh
- 1.00 Wyspa św. Teresy — film

21.07 NIEDZIELA

- 7.00 Ptak Bailey
- 7.30 Castaway
- 8.00 Fabryka uciech
- 12.00 Osiem wystarczy
- 13.00 To nie do wiary
- 14.00 Nowe przygody cudownej kobiety
- 15.00 Gwiazdy zapasów
- 16.00 Zdziałyjące zwierzęta
- 17.00 Łódź miłości
- 18.00 Male cudo
- 18.30 Hart to hart
- 19.30 Simpsonowie
- 20.00 21 Jump Street
- 21.00 Marco Polo (3)
- 23.00 Falcon Crest
- 24.00 Rozrywka wieczorem



17.07 ŚRODA

- 7.00 Przebudzenie z Rebeką de Ruvo
- 10.00 MTV w kinie
- 15.00 Mieszanka popołudniowa
- 17.00 Coca Cola report
- 17.15 Wiadomości
- 17.30 Przeboje
- 18.30 MTV Prime
- 19.30 Dial MTV
- 20.00 Ray Cokes
- 23.00 W sobotę wieczorem
- 1.00 Kristiane Backer
- 3.00 Wideo nocą

18.07 CZWARTEK

- 7.00 Przebudzenie z Rebeką de Ruvo
- 10.00 MTV w kinie
- 15.00 Mieszanka popołudniowa
- 17.00 Coca Cola report
- 17.15 Wiadomości
- 17.30 Przeboje
- 18.30 MTV Prime
- 19.30 Dial MTV
- 20.00 Ray Cokes
- 23.00 W sobotę wieczorem
- 1.00 Kristiane Backer
- 3.00 Wideo nocą

19.07 PIĄTEK

- 7.00 Przebudzenie z Rebeką de Ruvo
- 10.00 Big picture
- 15.00 Mieszanka popołudniowa
- 17.00 Coca Cola report
- 17.15 Wiadomości
- 17.30 Przeboje
- 18.30 MTV Prime
- 19.30 Dial MTV
- 20.00 Ray Cokes
- 23.00 W sobotę wieczorem
- 1.00 Yes rockumentary
- 3.00 Wideo nocą

20.07 SOBOTA

- 7.00 Paul King
- 11.30 Lista przebojów w USA
- 13.30 XPO
- 14.00 Pulse with swatch
- 14.30 Ray Cokes
- 17.00 Yo!
- 18.00 Tydzień rocka
- 18.30 Big picture
- 19.00 Lista przebojów w Europie
- 21.00 Partyzone
- 23.30 Kristiane Backer
- 3.00 Wideo nocą

21.07 NIEDZIELA

- 8.00 Paul King
- 11.30 Lista przebojów w Europie
- 13.30 XPO
- 14.00 Tom Petty
- 14.30 Ray Cokes
- 17.30 Słynne pointy Mike Jaggera
- 18.00 Pulse with swatch
- 18.30 Tydzień rocka
- 19.00 Lista przebojów w USA
- 21.00 120 minut
- 23.30 Headbangers ball
- 1.30 Kristiane Backer
- 3.00 Wideo nocą



17.07 ŚRODA

- 8.00 Copa America — skróty gr. A
- 9.30 Rajd Adac z Niemiec
- 10.00 Gonitwa konna z Irlandii
- 10.30 Kolarstwo zawodowców
- 11.00 Wyścigi łodzi motorowych
- 12.00 Turniej tańca z Essen
- 13.00 Copa America — skróty gr. B
- 14.30 Wyścigi samochod. z W. Brytanii
- 15.00 Kregle z USA
- 16.15 Sport we Francji
- 16.45 L. A. z W. Brytanii
- 18.00 Surfing zawodowców
- 18.30 Skutery wodne
- 19.00 Golf kobiet z USA
- 20.00 Formuła F300 z Włoch
- 21.00 Copa America droga do finału
- 22.00 Żużel — trójmecz z Glasgow
- 23.00 Golf brytyjski
- 0.20 Copa America — finały

18.07 CZWARTEK

- 8.00 L. A. z W. Brytanii
- 9.15 Sport w Hiszpanii
- 9.30 Boks zawodowy w USA
- 11.00 Surfing zawodowców
- 12.00 Bilard
- 14.00 Formuła F3000 z Włoch
- 15.00 Golf brytyjski w 1990
- 16.00 Futbol amerykański w Europie — półfinał
- 17.00 Żeglarswo na Pacyfiku
- 18.00 Stop karate
- 19.00 Indy cars z Meadowlands
- 20.00 Sporty moto w Niemczech
- 21.00 Copa America — skróty play-offs
- 22.30 Sporty samochodowe w W. Brytanii
- 23.00 Golf brytyjski (1 dzień)
- 0.30 Baseball: Baltimore — Oakland

19.07 PIĄTEK

- 8.00 Copa America — skróty finałów play-offs
- 9.30 Golf brytyjski
- 11.00 Stop karate
- 12.00 Cross samochodów z Szwecji
- 13.00 Rajd z Nowej Zelandii
- 14.00 Golf z USA
- 16.00 Futbol amerykański
- 17.00 Żużel — puchar narodów
- 18.00 Ciężarówki — potwory
- 19.00 World sport special
- 19.30 Tenis — turniej volvo
- 21.00 Go! — motoryzacja w Holandii
- 22.00 Boks zawodowy w USA
- 0.20 Copa America — finał w grupie A

20.07 SOBOTA

- 8.30 Wyścigi z Brands Hatch
- 9.00 Sport we Francji
- 9.30 Gold brytyjski
- 11.00 Indy cars z Meadowlands
- 12.00 Sporty motorowe w Niemczech
- 13.00 Ciężarówki — potwory
- 14.00 Tenis — turniej volvo
- 15.30 Sporty samochodowe w W. Brytanii
- 16.00 Futbol amerykański w Europie — mecz o 3 miejsce
- 17.00 Sporty silowe
- 18.30 Kolarstwo zawodowców
- 19.00 W. Brytanii — ZSRR w lek. kiej atletyce
- 20.00 Puchar Porsche Carrera
- 20.30 Wyścigi dookoła Nadrenii
- 21.00 Copa America — skróty play-offs
- 0.30 Boks

21.07 NIEDZIELA

- 7.00 Copa America — finały
- 9.00 Golf brytyjski
- 10.30 World sport special
- 11.00 L. A. z W. Brytanii — ZSRR
- 12.00 Żużel — puchar narodów
- 13.00 Stop karate
- 14.00 Formuła F3000 z Włoch
- 15.00 Drag racing z USA
- 16.00 Futbol amerykański — finał euro bowl 1991
- 17.00 Go! — motoryzacja w Holandii
- 18.00 Sporty motorowe w W. Brytanii
- 18.30 Revs — największy brytyjski
- 19.00 Film o Formule 1
- 20.50 Copa America — mały finał (na żywo)
- 22.50 Copa America — finał (na żywo)